ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK VII LIPIEC (1930) — JULY NUMER 7.

HENRYK I JÓZEF WIENIAWSCY





ENRYK Wieniawski, trzeci z grona znakomitych skrzypków polskich XIX stulecia (1835-1880.) Wszechstronnością talentu przewyższał i Lipińskiego i Kątskiego. Pierwszy jako wirtuoz, odznaczał się przedewszystkiem tonem wielkim i śpiewnym; drugi, nadzwyczaj sprawnością techniczną, Wieniawski zaś posiadał w swej grze doskonałe z równoważone wszystkie czynniki sztuki wirtuozowskiej, a prócz tego miał talent kompozytorski. Brat jego Józef był dzieckiem "cudownym." Obaj przez długie lata odbywali wspólne wycieczki artystyczne po całej Europie i razem występowali publicznie, wszędzie wzbudzając ogromne zachwyty nadzwyczajną sprawnością techniczną, temperamentem, a zwłaszcza wysoce dokładnem "zgraniem się," jakie ujawnili w wykonywanych przez siebie sonatach na fortepian i skrzypce, głównie Tartiniego i Beethovena.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK

POCZĄTKOWYCH ZASAD MUZYKI

— I —

ŚPIEWU ZBIOROWEGO

Czterdzieści (40) stronic. Cena 25c Netto

Piotr Maszyński

Początki śpiewu

Podręcznik do nauki

śpiewu zbiorowego.

Część Teoretyczno-Praktyczna

Uzupełnił B. J. Zalewski

KOMU NIEZBĘDNYM JEST TEN PODRĘCZNIK

Małemu dziecku z najniższej klasy. Studentom wyższych szkół. Muzykowi na różnych instrumentach. Nauczycielom i nauczycielkom. Organistom chórów kościelnych. Nauczycielom chórów dziecięcych. Siostrom zakonnym przy parafjach. Solistkom, solistom i artystom. Każdemu śpiewakowi lub śpiewaczce. Członkom w chórach parafjalnych. Członkom w chórach narodowych. Dzieciom w chórach dziecięcych. W seminarjach duchownych. Księżom i zakonnikom. Kompozytorom studjującym harmonję. Profesorom zakładów naukowych. Zakładom naukowych męskim i żeńskim.

Wogóle: — Wszystkim tym, którzy zajmują się śpiewem lub muzyką

Czy szewc może być astronomem? Nie!... On może być tylko porządnym szewcem, o ile z dokładnością uczył się tego rzemiosła. — Czy różne zespoły możemy nazwać chórami śpiewaczymi, które nieznają nut, ani też wstępnych wiadomości muzycznych? Nie!... Są to towarzystwa, które nieprawnie przywłaszczają sobie tytuły wielkich ludzi w świecie muzycznym, lub godła śpiewacze, nie mające nic wspólnego z muzyką lub że śpiewem.

Chcąc być prawdziwym chórem śpiewaczym i być poważanym nietylko u swoich, lecz także i u obcych, konieczność wymaga zaznajomić się z nutami z Uniwersalnego Samouczka Śpiewu Zbiorowego, z którego po pewnym czasie (po 25 lekcjach) może pokonać wstępne wiadomości muzyczne i nosić prawnie tytuł godła śpiewaczego lub naszych sławnych mężów: — Chopina, Moniuszkę, Paderewskiego, Żeleńskiego i t. d., a nie ustając w dalszej pracy w wokalizowaniu i czytaniu nut głosem, można dojść do perfekcji pierwszorzędnego chóru, których niestety na wychodźtwie nie mamy. Który z chórów pierwszy zrozumiał doniosłość tego znaczenia? niechaj zawiadomi "Echo Muzyczne."

ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7

(B. J. Z.) WYD. MUZYCZNE (B. J. Z.)

1505 Tell Place, Chicago, Illinois

"THE MUSICAL ECHO"

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna niemal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w "**ECHU MUZYCZNEM**", a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w "**ECHU MUZYCZNEM**" było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

◇ ◇ ◇

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL., U. S. A.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich. Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.



"The Musical Echo" (Miesięcznik)

Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
są do nabycia

Numer Wstępny z nutami	$0.25
Rocznik 1924 (bez nut)	1.10
Rocznik 1925 z nutami	2.25
Rocznik 1926 z nutami	2.25
Rocznik 1927 z nutami	2.25
Rocznik 1928 z nutami	2.25
Rocznik 1929 z nutami	2.25
Rocznik 1930 z nutami w prenumeracie	2.00

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 i 1929 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

Adres Redakcji:
ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO
1505 Tell Place Chicago, Ill., U. S. A.

DZIAŁ SZTUK TEATRALNYCH

Libretta do Oper, Wiersze, Deklamacje Monologi, Djalogi dla Dzieci i Starszych

A 1 Choinka. Obr. wigil. w 1 akcie, 10 osób żeńskich........0.15
A 2 Doskonała Kuchmistrzyni. Krot. w 1 ak. 5 osób żeń...0.20
A 3 Fatalna Kiełbasa. Krot. w 1 ak. 7 osób męskich......0.10
A 4 Jasełka. Ob. z dziejów Nar. Chrys. w 1 ak. 30 osób..0.15
A 5 Kamyk i Róża. W 1 ak., 3 osoby żeńskie..............0.10
A 6 Księżycówka. Dram. w 3 ak. 15 osób męs. i żeń.......0.25
A 7 Narodziny Pieśni. Obr. sc. w 1 ods. 10 osób męs......0.10
A 8 Ostatni Raz. Djalog w 1 ods. 2 osoby żeńskie..........0.10
A 9 Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ods. 6 dziew......0.10
A 10 Staruszkowie w zalotach. Frasz. sc. w 1 ods. 2 osoby..0.10
A 11 Trafił Marek na Marka. Kom. w 2 ods. 10 męskich...0.20
A 12 Wszystko w porządku. Fars w 1 ak. 4 męs. 2 żeń....0.25
A 13 Złota Marysia. Kom. w 1 akcie, 5 dziewcząt............0.10
A 14 Złotko i Błotko. Kom. w 1 ak. 3 męs i 1 żeń..........0.10

LIBRETTA DO OPER

B 100 Opera Chłopi. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 101 Opera Judasz. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 102 Opera Quo Vadis. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki..0.50

WIERSZE, MONOLOGI I DJALOGI

C 150 Zbiór Sześciu Monologów dla dziewcząt. 1 Nieporządna, 2 Pomyliła się, 3 U dentysty, 4 Ma się rozumieć, 5 Chwalińska, 6 Stróżka........................0.15

C 151 Zbiór Sześciu Monologów dla chłopców. 1 Zapisze się, 2 Bez urzędu, 3 Nie wstąpię, 4 Wyjątkowy Młodzieniec, 5 Zawodowy wierszoklita, 6 Strach prosi o kolację........................0.15

C 152 Dwa monologi, Djalog i Anegdoty. 1 Na koncercie, 2 Muzykalny (dwie osoby), 3 Niedziela, 4 Z muzycznych anegdot, 5 Psychologja drugiego flecisty, 6 Toscanini i Verdi........................0.10

C 153 Cztery Monologi. 1 Na jednej głowie, 2 Maciek Wiecha u doktora, 3 Przed sądem, 4 Zacinalski..........0.10

C 154 Wierszyki i Deklamacje z Bajek Kryłowa. 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i Kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Swinia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Spiewaj ludu, 12 Ja śpiewam, 13 Boga natury, 14 Głód, powietrze, ogień, woda, A. Mickiewicz, 15 Milczenie, 16 Zgodność, 17 Ja, 18 Wybory, 19 Dzieło, 20 Przyjaciele, 21 Dzwon i dzwonki, 22 Pchła i Rabin, 23 Do tych, którzy śpiewać zapominają, 24 Spiew Matki. 25 Owczarek, 26 Maciek, 27 Jaś. Zeszyt I.......0.10

C 155 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali Krucy, 3 Do śpiewaków Polskich na obczyźnie, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj mnie matulu, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Księżyc i dziecię, 10 Kwiatki, 11 Rzecz o dzbanie. Jan Sroka. Zeszyt II..............0.10

C 156 Wiersze Dekl. Myśli i Zdania. 1 Anegdoty o Artystach, 2 Apatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań śpiewaczych, 4 Echo Fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie muzyki, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 "Sąd Midasa", 11 Fantazja śpiewaka, 12 Sługa Muzykalna, 13 Zamiłowanie do muzyki, 14 Muzykalny dowódca, 15 Niebezpieczni wielbiciele, 16 To i owo, 17 Z pamiętnika młodego muzykanta, 18 Wolność w Muzyce, 19 Zjadliwa krytyka, 20 Myśli i zdania, 21 Humor zjazdowy, 22 Król i śpiewaczka, 23 Nieporozumienie, 24 Biały Otello, 25 Interesujące Artykuliki. 26 Spiewaj ludu, 27 Pieśniarz. Zeszyt III........................0.10

C 157 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Motylki-Lezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i Księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 12 Uwaga, 13 Motylki, 14 Próg Ojczysty, 15 Przy organach, 16 Kreutzerowska Sonata, 17 Artur Rubinstein, 18 Wandzi Nowowiejskiej, 19 Wiejski Grajek, 20 W zaświaty, 21 Parsrzyt, 22 Powinszowanie dzieci. Zeszyt IV. 0.10

C 158 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Matka, 2 Wąż, 3 Przypowieść wschodnia, 4 Z dobrych rad, 5 Pierwsza Brygada, 6 Kujawiak, 7 Kasieńka, 8 Polska Krew w nas płynie, 9 Chór Żołnierzy z opery "Faust", 10 Potęga Pieśni, 11 Osiołek przebierający, 12 Na Cmentarzu, 13 Dla ciebie Polsko, 14 Nasz Bohater, 15 Przykry sen, 16 Księżyc jegomość, 17 Wiosna. Zeszyt V...0.10

C 159 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Nasza Pieśń, 2 Skowronek, 3 Sen żołnierza Polskiego, 4 Ludzka dola, 5 Brzozy, oryginalnie napisane przez J. Srokę. Zeszyt VI........................0.10

C 160 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Fujarka, 2 Lato, 3 Krnąbna, 4 Alleluja, 5 Rota, 6 Muzyka, 7 Spiewaj bracie, 8 Do Pieśni, 9 Koncert, 10 Dumka o Wandzie, 11 Kapłan Patrjota. J. Sroka. Zeszyt VII. 0.10

C 161 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Czcigodnemu ks. J. Chylińskiemu, 2 Swięto Umarłych, 3 Credo, 4 Pasterka w Polsce, 5 W jesieni, 6 Muzyka Polna. J. Sroka. Zeszyt VIII. 0.10

C 162 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Polska Bandera, 2 Zima, 3 Cześć Pieśni, 4 Urodziny Górnika, 5 Chrzciny, 6 Pieśń Górnicza, 7 Dzieciństwo, 8 Do Muzyki, 9 Przygrywka, 10 Zaloty, 11 Mężowie mówią o walcu źle. J. Sroka. Zeszyt IX. 0.10

C 163 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Rozmowa, 2 Raki, 3 O Zwyrtale Muzyce, 4 Maj, 5 Cierpiącym. Zeszyt X. 0.10

C 164 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Pewny środek, (djalog estradowy: dwie osoby) 2 Przed Monologiem, 3 Mój nos, 4 Da capo, 5 Symfoja Haydena w Karlsbadzie. Zeszyt XI. 0.10

C 165 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Niema co włożyć na siebie (dwie osoby), 2 Hrabskie dziecko, 3 Ach Rozumiem, 4 Niepocieszony Wojtek. Zeszyt XII..........0.10

C 166 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Nie mogę deklamować, 2 Smutno, tęskno, 3 Straszny sen, 4 Poeta, 5 Chrystus Król, 6 Królestwo Chrystusa, 7 Zmartwychwstanie, 8 Westchnienie kawalera. J. Sroka. Zeszyt XIII. 0.10

UWAGA: Dzieła powyżej zamieszczone 95% są dla dzieci i starszych, najodpowiedniejsze dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Zamawiajcie coś z tego działu, wystarczy podać litery A. B, lub C wraz z numerem obok i cenę po prawej stronie wypisywanie nazw, jest całkiem zbyteczne.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH.
W Polsce, Ameryce i Kanadzie.

Dla braku miejsca recenzje zamieszczamy w streszczeniu:

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto atkowe zaprenumerować? niechaj posłużą niektóre tylko artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

SIOSTRA M. BONAWENTURA, Dyrygientka muzyki w Akademji Polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis........."Życzę więc z całego serca szan. red. by "Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając "Echo Muzyczne" wszystkim tym, którzy miłują Polskę i jej pieśni. — Mam w Bogu nadzieję że powodzenie "Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej". Z szacunkiem i życzliwością Siostra M. Bonawentura.

DZIENNIK "NOWINY POLSKIE" W MILWAUKEE WIS.......
"Słowem, "Echo Muzyczne" powinno się znajdować w domu każdego miłośnika pieśni polskiej, tak narodowej jak kościelnej, w domu każdego organisty i dyrygenta i w bibliotece każdego muzyka. Każdy znajdzie w nim coś interesującego.

PANI STEFANIA D'ORESTE; Dyrygentka chórów śpiewaczych i Szkoły muzycznej w Chicago i w Gary, Ind........."Z zamieszczonych artykułów można sobie wyobrazić pogląd na ogólną działalność i kierunek muzyczny nie tylko tu na Wychodźtwie, ale i w całej Polsce. Za tworzenie tego łącznika należy się panu B. J. Zalewskiemu, redaktorowi i wydawcy "Echa Muzycznego" głębokie uznanie. Z powożaniem Stefania D'Oreste.

KRONIKA MUZYCZNA. Org. Diec. Lubelskiej w Polsce, Rok IV, 2 (8), 1928 za listopad, Chicago-Ameryka. "Redakcji "Echo Muzyczne" jesteśmy bardzo zobowiązani za regularne nadsyłanie pisma. Cieszymy się niezmiernie, że tak dobrze redagowane pismo stoi na straży pieśni polskiej w dalekiej od nas Ameryce. "Szczęść Wam Boże" Rodacy! My ze swej strony przesyłać będziemy nadal swój organ "Kronikę Muzyczną" (Jako od Redakcji)

JEDNOŚĆ-POLONIA W BALTIMORE: "W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą "Echo Muzyczne." .... Będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków .... że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa. Prenumerata za to cenne pismo $2.00" i t. d.

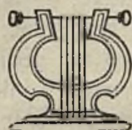
GAZETA KATOLICKA W KANADZIE: "Nadesłane nam trzy numera "EchaMuzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści .... tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich." i t. d.

MUZYK WOJSKOWY W GRUDZIĄDZU W POLSCE: "Całość numeru przedstawia sie sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!"

KS. DR. W. KNEBLEWSKI Z POLSKI: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brak pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nieratował wysiłek jednostki Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesięcznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego. — W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykamy piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk"........ W każdym bądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powińszować wytrałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie.

Za przychylną ocene serdecznie dziekujemy i w miare możności, starać sie będziemy ulepszać pismo, co bedzie zależnem od pozyskania jak najwiekszej liczby abonentów; zatem — prosimy o rozpowszechnianie "Echa Muzycznego".

B. J. ZALEWSKI, Red. i Wyd.



O polskich muzykach z Ameryki szukających sławy i uznania w Europie

Wstęp do czytelników "Echa muzycznego—Wiedeń jako metropolia sztuki— Popularność Marji Jeritzy w Ameryce— Jej pierwsze kroki w Wiedniu— Oszukańcze dyrekcje koncertowe— Ostrożność nie zawadzi—Pan Brachocki, "artysta polsko amerykański" z New Yorku i jego impreza— Dolary nie zawsze pomogą— Tajemnice koncertów nieznanych wielkości — "Zielona publiczność— Jak się watuje sale koncertowe— Szkoda czasu i atłasu— Dobre rady dla czytelników "Echa"— Znamienne przykłady—na drogach sławy.

Dla "Echa Muzycznego" pisze specjalnie Roman Hernicz. Wiedeń w kwietniu.

Pragnałbym dziś pogawędzić z kochanymi czytelnikami "Echa Muzycznego" na temat zdobywania laurów, przyjeżdżających z za Oceanu, aby w metropoliach europejskich zdobyć sobie uznanie i sławę, któraby potem ze starego kraju, miałaby promieniować aż do ich amerykańskiej ojczyzny.

Bardzo często w ostatnim czasie bawili artyści z Ameryki w Wiedniu, gdyż jak już raz w "Echu" pisałem pozostał Wiedeń mimo zmienionych warunków zawsze metrapolją sztuki, a recenzje pism wiedeńskich, mają dla artystów w świat wstępujących kolosalne nieraz znaczenie.

Weźmy np. dla przykładu Marję Jeritzę gwiazdę "Metropolitan". Zanim ją Ameryka tak gorąco przyjeła— już opromienioną była aureola sławy w stolicy naddunajskiej. Tylko wielka popularność i doskonale zorganizowana reklama "Wiedeń via N. York"—pozwoliły tej artystce zdobyć w tak krótkim czasie ogromną popularność za Oceanem.

Do napisania niniejszej korespondencji dla "Echa" skłonił mnie przyjazd rodaka p. Aleksandra Brachockiego, pianisty z New Yorku.

Artysta ten zaopatrzony w książeczkę czekową, przyjechał z Ameryki do Europy, o nieznanem zupełnie nazwisku— sądząc, że będzie mógł o sobie powiedzieć, jak kiedyś powiedział nasz znakomity śpiewak Jan Kiepura: "Veni... Vidi... Vici..."

Pan Brachocki urządził swój pierwszy koncert w Londynie. Reklamował się, co z uznaniem podnieść należy jako "polsko-amerykański" pianista, którym "specjalnie zajmuje się Paderewski".

Jaki był rezultat pierwszego koncertu w Londynie? Książeczka czekowa pana Brachockiego, zmniejszyła się o bardzo poważną sumę (bo funty angielskie nie żarty) —salę koncertową ledwo zdołano zapełnić wolnemi biletami—a w prasie nawet pies nie pisnął o tym koncercie. Niezrażony niepowodzeniem, pojechał pan Brachocki do Niemiec—nie wiedząc, że w Berlinie już z góry nieprzychylnym dla wszystkich polskich poczynań, trzeba albo bardzo dużo umieć i być już skończonym artystą—albo trzeba ogromnemi sumami okupić przedajną prasę niemiecką, aby zwrócić na siebie uwagę.

W innym wypadku staje się koncert, echem wołającego na puszczy. Urządzeniem koncertu zajęła się dyrekcja koncertowa "Herman Wolf i Jules Sachs".

Dla wyjaśnienia przyszłym adeptom estrady, trzeba wyjaśnić, że "urządzenie takiego koncertu polega na tem, że pierw dyrekcja biura koncertowego każe sobie wypłacić przez artystę bardzo poważną sumę, na pokrycie "ewentualnego" deficytu. Ten deficyt, naturalnie nigdy nie jest "ewentualnym" — a przeciwnie zawsze pewnym.

Tylko naiwny może bowiem pomyśleć, że w takiej stolicy berlińskiej, gdzie codziennie urządza się kilkanaście koncertów pierwszorzędnych artystów—wzbudzić może zainteresowanie wieczór polskiego artysty o nieznanem nazwisku i że znajdzie się chociażby dwóch berlińczyków, którzy doprawdy udadzą się do kasy ażeby zakupić bilet na koncert nieznanej dotąd wielkości.

Tak więc i w Berlinie wyrzucone zostały uczciwie zapracowane pieniądze naszego rodaka.

A teraz etap trzeci: Wiedeń.

Dla zrozumienia sytuacji dodam, że we Wiedniu, odbywa się w miesiącu conajmniej sto różnych koncertów młodych artystów.

Przybywają tu naprawdę z wszystkich części świata różni "wielcy artyści" przekonani o swojej misji i swem posłannictwie i urządzają tu swoje koncerty, na które z trudem spędzić potrafi dyrekcja koncertowa parę uczniów rozmaitych szkół muzycznych, oraz

członków towarzystw muzycznych. Naturalnie opinia tej publiczności, nie jest miarodajna.

Oklaski te przemijają bez echa—i kończy się na tem, że artysta, który się przed tą młodocianą publicznością "produkował" —budzi się nazajutrz z niesmakiem i z pustkami w kieszeni, bo urządzenie takiego koncertu, licząc nawet w dolarach, kosztuje bardzo wiele.

Zapytacie zatem, co w tym wypadku miał uczynić pan Brachocki, kiedy już koniecznie aż z New Yorku przyjechał do Europy celem urządzenia koncertu.

Tu dodam że specjalnie zatrzymuję się dłużej nad nieudałą imprezą naszego rodaka, gdyż ona najlepiej charakteryzuje wszelkie trudności w poczynaniach publicznych na terenie muzyki i śpiewu.

Zatem pan Brachocki złożył dyrekcji koncertowej pieniądze, która wynajęła jedną z najmniejszych koncertowych sal. Ta salka jest wprawdzie małą, ale dużo kosztuje.

Zaczyna się więc od umieszczenia notatek w gazetach, ażeby zapoznać publiczność z osobą pana Brachockiego. Piszę się więc: "Pan Brachocki, polsko-Amerykański artysta", którym się opiekuje Paderewski i że pan Brachocki święcił już ogromne tryumfy w Ameryce gdzie jest szeroko znany, ceniony, uwielbiany, poprostu gwiazda na horyzoncie muzyki w Ameryce.

Dla wyjaśnienia dodam, że wszystkie w dziale muzycznym poszczególnych dzienników, tak zwane "reklamiarskie", muszą być zaopatrzone w specjalny znak wykazujący, że notatki te zostały w administracji opłacone. Tego wymaga austrjacka ustawa prasowa.

Inna rzecz, że w takiej opłaconej notatce prasowej, można napisać: "Przyjechał do Wiednia, król amerykańskich pianistów pan X. Y. Jego sława i popularność w Ameryce jest tak wielką, że wystarcza doniesienie o jego koncercie, a już bilety są w tym samym dniu do ostatniego rozchwytane". Można największe cudaczności w tych notatkach umieszczać, można nawet cytować recenzje, które nigdy światła dziennego nie ujrzały. Wszystko zostanie wydrukowane, gdyż te notatki nie przechodzą przez biura redakcji—a taką notatkę, (suto opłaconą) oddaje się przy okienku administracji—a panna przyjmująca je, nie czyta nawet treści, a tylko liczy słowa, bo płatne są te ogłoszenia od słowa.

Po kilku więc takich notatkach—odbył się koncert "polsko-amerykańskiego pianisty".

Rezultat?... W sali znalazło się zaledwie 40-50 osób, wliczywszy naturalnie personal biura koncertowego i nieszczęsnych kilka ofiar, przywleczonych przez funkcjonarjuszy obietnicą wypicia szklanki piwa przy bufecie. W okresie bezrobocia we Wiedniu, bardzo dużo osób żyje z tego, że na takich koncertach "robi publiczność".

Żal mi było patrzeć na naszeego rodaka — pocącego się, męczącego się, grającego w iluzji — że występuje przed wiedeńską publicznością. Po pauzie znikło "po angielsku" conajmniej połowa "publiczności"... i już przed zupełnie pustą salą — produkował się dalej artysty... Naprawdę! Ból ściskał serce...Nie! Dla polskiego muzyka, nie nie ta droga jest drogą sławy i wielkości!

Jakież było moje zdziwienie, gdy po pewnym czasie czytałem następującą notatkę:

"Po pierwszym koncercie, który zgromadził bardzo liczną i. wykwintną publiczność, urządza amerykańsko-polski pianista, pan Aleksander brachocki swój drugi koncert w Wiedniu".

Z przerażeniem przeczytałem dalej, że ten koncert odbędzie się w znacznie większej sali, na której zapełnienie potrzeba conajmniej 600 słuchaczy. — Nie! Tę maskaradę muszę zobaczyć, — powiedziałem sobie. Co z tego możee dobrego wyniknąć, skoro na pierwszym koncercie nie widziałem ani jednego dobrego słuchacza, któregoby ziemia więcej jak siedmnaście lat nosiła. Kto więc mógł utworzyć tę "opinię" dzięki której koncert może się odbyć i to w większej sali.

I jak spodziewałem się — rezultat był nieoczekiwanie załośny... Znowu kilkudziesięciu smarkaczy — jakichś parę żydóweczek hałasujących na sali z typową natrętnością, cechującą ich rasę...

Po tych nieudałych imprezach, spotkałem się z panem Brachockim. Chciałem się dowiedzieć, jaka "siła fatalna" pognała tego zresztą zdolnego muzyka z krainy dolarów — do niewdzięcznej Europy.

Uważałem też, że jako korespondent wiedeński "Echa Muzycznego" winienem urządzić mały wywiadził dla "Echa" z rodakiem amerykańskim.

Ale niestety, nic nie umiał mi powiedzieć o sobie ponadto, że już od dziecka grał chętnie i lubiał fortepian...

— A czy nie zetknął się pan z innym dziennikarzami? — zapytałem.

— Nie!

— A czy ma pan jakieś recenzje z swoich koncertów w Europie?

— Nie!

— A czy spotykał się pan z przedstawicielami kolonji polskiej w poszczególnych krajach, gdzie pan koncertował, czy był pan w konsulatach naszych?

— Żaluje dziś bardzo, ale nie byłem i wogóle nienawiązywałem kontaktu polegając w zupełności na mojej dyrekcji koncertowej.

I tu leży zasadniczy błąd.

Każdy polski artysta, urządzający w obcych ośrodkach swoje pierwsze koncerty nie powinien omijać swoich rodaków, ani polskich towarzystw i organizacji, które chętnie zawsze pójdą na rękę w podobnych poczynaniach. Także trzeba tu podnieść, konsulaty nasze w Paryżu, Berlinie i Wiedniu — zawsze jak tylko mogą popierają podobne artystyczne imprezy przybywających rodaków. Nie należy zapomnieć, że światowej sławy artysta śpiewak Jan Kiepura, głośny tenor "Scali" — zawdzięcza w głównej mierze swoje pierwsze kroki kolonji polskiej we Wiedniu. Dzięki staraniem polskiej kolonji we Wiedniu, odbył się pierwszy koncert Kiepury. Konsulat polski we Wie-

dniu, zaprosił przedstawicieli prasy — zwrócono powszechną uwagę na młodego artystę.

Dalsze występy swoje w Berlinie również dzięki kolonji polskiej utorowały drogę sławy naszemu śpiewakowi.

Gdy zatem wśród czytelników "Echa" znajdzie się niejeden adept sztuki, co po laury do Europy pojedzie, bo dolary to sam narazie musi wydawać, powinien pamiętać o tem, że nie wystarcza jedynie ogólnikowe określenie "amerykański artysta". Artysta torujący sobie nowe drogi, musi też umieć coś o swojej w okresie "hyperprodukcji" na polu muzycznem— można się wybić naprawdę głębią talentu i umiejętności.

Ale niestety i Europa się zamerykanizowała — i nad wszystkiem góruje dziś zgiełkliwa, wszechwładna reklama.

Tak już jest w Europie powojennej — że najgłębszy, najprawdziwszy talent — bez odpowiedniej i umiejętnie przeprowadzonej reklamy — nie dojdzie do głosu — i utonie w fali zapomnienia.

Roman Hernicz.

U Kompozytora "Casanowy"

Wizyta wiedeńskiego korespondenta "Echa Muzycznego" u Ludomira Rózyskiego.

Wizyta w pałacu cesarskim u kompozytora polskiego — Niesamowita historja o "Młynie djabelskim" — Pozdrowienia kompozytora dla czytelników "Echa" — Rózycki wybiera się do Ameryki.

Dla "Echa Muzycznego" pisze: Roman Hernicz, Wiedeń.

Wiedeń w maju.

W Wiedniu bawi od szeregu miesięcy znakomity kompozytor polski Ludomir Różycki, laureat ostatniej nagrody państwowej.

Jakżeż nie sprawić kochanym czteluikom "Echa" tej miłej niespodzianki i nie urządzić wywiadu z naszym znakomitym rodakiem?..

A jakżeż nie skorzystać z okazji, by posłyszeć z ust Różyckiego opinje o jedynem polskiem piśmie muzycznem w Ameryce "Echu"?..

Więc zanim odwiedziłem Różyckiego, dołączyłem do listu kilka ostatnich numerów "Echa" muzycznego"...

W końcu Różycki oblęgany stale przez wiedeńskich korespondentów donosi, że nazajutrz czeka mnie u siebie.

A na dziennikarskie nogi — wysokie są progi.. miejsca zamieszkania Różyckiego. Mieszka bowiem, dosłownie mówiąc, w pałacu dawnych cesarskich imperatorów — w Schonbrunie.

Tak to bowiem Wiedeń, miasto muzyki i pieśni, zawsze gości wybitnych twórców zagranicznych i oddaje im apartamenty, w których dawniej królowała intryga cesarska — a teraz polska króluje sztuka.

Zastaje mistrza pochylonego nad fortepianem. Dobrym i zdaje się nie odstępnym uśmiechem wita mnie.

"Wywiad dla "Echa" muzycznego?" Ależ z całą gotowością... Znam doskonale "Echo", i w Warszawie często się z tem pismem spotykałem. Ostatnie numery, które mi pan redaktor przysłał, ogramnie mnie zainteresowały. Redaktor pisma pan Zalewski, rzuca bardzo odważnie i śmiało paglądy. — W dodatku przekonuję się, że pan Zalewski jest pionierem polskiej muzyki w Chicago, gdyż rozpowszechnia polskie pieśni, a nawet sam je wydaje. W dzisiejszych zmaterjalizowanych czasach, kiedy każdy tylko goni za "biznesem," jakże miło spoglądać — choć zdala — na tak owocną pracę. Proszę odemnie wyrazić panu Zalewskiemu wyrazy mego największego uznania, i życzę mu wielkiego powodzenia i sukcesów w jego naprawdę pożytecznej pracy. Podziękowałem w inmieniu wydawcy "Echa" za tak miłe słowa uznania i zachęty do dalszej pracy.

— Lubię Wiedeń — mówił dalej Różycki. — Wiedeńczycy są nadmiernie muzykalni, cała atmosfera wiedeńska, — powiedziałbym — trąci muzyką...

— Czy mógłbym mistrza zapytać, jakie dzieło swoje najbardziej kocha? — Każdy twórca ma zawsze takie "ulobione dziecko."

— Czy ja wiem? — Może przecie prawda, że najbardziej kocha się najmłodsze dziecko, a zatem kocham najbardziej "Beatrix Cenci." Ale też balet "Pan Twardowski" —

— Tak — tak — czytałem — "Wiener Journal" pisze entuzjastycznie o muzyce pańskiej, z drugiej strony dowiaduję się, że Wiedeńczycy ujrzą "Pana Twardowskiego" na scenie Opery Państwowej.

— Tak jest. Toczą się pertraktacje, i niedługo uwińczone pomyślnym zostaną skutkiem. Ot, proszę spojrzeć. —

Na biurku piętrzą się stosy listów, ofert zagranicznych, listów dyrektorów zagranicznych —

— Niestety, nie mogę się tem wszystkiem teraz zająć. Pracuję teraz bardzo intenzywnie. — Stworzyć chcę operę, która ma być symbolem życia wirującego miast. — Dążyłem też do ujęcia duszy wielkiego miasta, zaklętej w symbol tańca. —

— W jakiem stadium znajduję się praca? —

— Już prawie jest na ukończeniu. —

— Szczególnie reporterski mistrzu. — Jak już pana dziennikarza męczy, to i takiem zapytaniem: w jakiej porze pracuje pan najlepiej? —

— W dzień nic prawie. Powiedziałbym , że praca w dzień, wydaje mi się niemożliwa. — Ale wieczorami. — Chyba, że spędzam te chwile z reżyserem Opery Państwowej, Kunglem, przy mocnym „Heurigerze". — Popijam doskonale wino, wsłuchuję się w walce straussowskie — a w duszy powstają moje twórcze wizje. — To też gdy wrócę późnym wieczorem, świt mnie nieraz wita przy fortepianie — i — moja małżonka, w ciągłej obawie o moje zdrowie. —

— A jak długo zamierza pan zostać w Wiedniu?

— Do ukończenia mego nowego dzieła. —

— Proszę mistrza, by był łaskaw zagrać coś z swojej "djabelskiej" historji, — niech słyszę, powiadam — jak w tym pałacu dawnych imperatorów cesarskich rozlega się polska pieśń. —

Różycki znowu z swoim dobrym, jowialnym uśmiechem, siada do fortepianu i gra fragmenty z "Młynu djabelskiego".

Wrażenia? —

Muzyka to o charakierze wybitnie rytmicznym, w niektórych tańcach tego baletu — wyczuwa się także nutę tańców nowomodnych.

Muzyka wezbrana namiętnością, wulkaniczna, porywająca —

Chwilami słyszy się poprostu krzyk ulicy, widzi się duszę ulicy: rozkosz i nędzę.

Różycki skończył. — W oczach błyszczał mu dziwny płomień — ręce mu drżały.

— Widzę to wszystko — te zjawy — i wizje — wyczarowuje je tak z muzyki — mówi jakby do siebie. —

Podziękowałem serdecznie.

— A teraz na mnie kolej — rzekła z uśmiechem pani Ludomirowa Różycka, wierna towarzyska włóczęgi artystycznej. Proszę na kieliszek wina. —

W toku pogawędki, wyraził Różycki wielką radość, że wybiera się w niedługim czasie do Ameryki.

— Jakże mnie cieszy, że spotkam się z milionową rzeszą — z polskim wychodźtwem w Ameryce. — Zawsze podziwiałem wielką żywotność naszej emigracji.

Różycki da kilka koncertów kompozytorskich. Niemniej z amerykańskimi nakładcami zakończy toczące się w sprawach wydawniczych drogą listową od dłuższego czasu pertraktacje.

— Niechże mi redaktor pozdrowi wydawcę "Echa" pana Zalewskiego, oraz wszystkich czytelników "Echa" i prześle im nietylko serdeczne i bratnie słowa oddania, ale wesoły okrzyk "do rychłego widzenia."

Najnowsze Wiadomości z Polski
Wallek Walewski w Zakopanem

Donoszą nam z Zakopanego: W Sali Sokoła, szczelnie wypełnionej publicznością odbył się uroczysty jubileuszowy obchód ćwierćwiekowej pracy artystycznej Bolesława Wallek-Walewskiego. Mięszany chór zakopiański "Echo tatrzańskie" (złożony przeważnie z górali i góralek) pod dyrekcją swego "profesora" p. Mistrzyka, wykonał specjalnie dla siebie napisaną przez Walewskiego kompozycję do noweli K. Tetmajera ze Skalnego Podhala p. tyt.: "Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia". Nastąpiło wręczenie jubilatowi dyplomu honorowego członka "Echa tatrzańskiego" upominków i kwiatów. Na zakończenie chór wykonał góralskie pieśni weselne z opery Walewskiego "Pomsta Jontkowa".

Kur. Poz. No. 582.

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

M. GERSON-DĄBROWSKA

Święć Się, Święć Się, Wieku Młody

HUMORESKA SCENICZNA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

IRKA. I czego się cieszysz? a może to proboszcz, albo rejent do cioci?

JÓZEFKA *(kręcąc głową)*. Nie musi obce, bo starso pani straśnie sfrasowano *(wybiega na prawo)*.

WSZYSTKIE. Goście! goście jadą! wiwat! *(skaczą, klaszczą w ręce. Micia siada do pianina i gra huczną polkę lub galopadę, Hania tańczy z Lolą, Irka sama, kręcąc się z rozpostartemi rękoma, woła)*: Nie mam pary! nie mam pary! *(wpada na Józefkę, która wybiega z prawej, chwyta ją w pół i pociąga do tańca)*.

JÓZEFKA *(tańcząc)*. Loboga! loboga! panienko! nimam casu! *(wchodzi z prawej pani Berska z Dobosińską)*.

DOBOSINSKA *(podnosząc ręce do góry)*. Rany Pana mojego, co się tu dzieje! Józefka, ty wałkoniu, do roboty mi zaraz.

(Taniec ustaje, Józefka wybiega na lewo, Dobosińska, grożąc jej, za nią, po chwili wraca. Dziewczęta biegną do pani Berskiej i mówią prawie równocześnie).

HANIA. Mateczko, czy to prawda?

MICIA. Cioteczko, goście naprawdę

LOLA I IRKA. Mamusiu! Ciociu!

PANI BERSKA. Dajcież pokój, odczepcie się, no tak, tak, jadą do nas goście!

WSZYSTKIE. Kiedy? kiedy?

PANI BERSKA. Najdalej za jakąś godzinę, ale dziewczęta, uwaga, to nie byle kto!

WSZYSTKIE. No? no? Kto taki?

PANI BERSKA *(uroczyście)*. Znakomity człowiek, poeta niepospolity — Marcin Rolicz!

WSZYSTKIE. Co? co? naprawdę?

PANI BERSKA. Bawił w sąsiedztwie, korzysta ze sposobności, żeby odwiedzić...

MICIA *(przerywa, krzycząc)*. Haniu, jesteś genjalna! tyś to przepowiedziała!

LOLA. Mamusiu, czy on młody?

MICIA. Kawaler, czy żonaty?

IRKA. Czy ładny? czy ładny?

PANI BERSKA *(zatykając uszy)*. A dajcież mi pokój, nie mam czasu, roboty huk, bo z nim podobno jeszcze ktoś więcej przyjeżdża. Dobosiu, proszę pamiętać o kurczakach, niech Małgosia zaraz nałapie; rzodkiewki młodej urwać.

DOBOSINSKA. Rany Pana mojego, czy ja kiedy o czem zapomniałam? ——

PANI BERSKA *(wychodząc z Dobosińską na lewo)*. Srebro Dobosia wyjmie z kredensu i niech ogrodnik... *(wychodzą)*.

HANIA *(zakładając ręce na piersiach)*. No, i cóż wy na to?

MICIA *(rozkłada ręce)*. Przyznam ci się, że jestem zdziwiona, żeby nasze życzenia, tak raz, dwa, trzy. . .

(Ciąg dalszy nastąpi)

PIELĘGNOWANIE GŁOSU

STRESZCZENIE DZIEŁA

"HYGIENE OF THE VOCAL ORGANS"

DRA. MORRELL-MACKENZIE

DOKONANE PRZEZ

J. POLAKA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

łatwo to sprawdzić może przykładając podczas śpiewu palce do szyi w miejscu odpowiadającem połączeniu chrząstek. Bardzo prawdopodobnem jest że obydwie połowy chrząstki tarczowej przy tworzeniu tonów nizkich oddalają się od siebie, a zbliżają przeciwnie przy tworzeniu tonów wysokich. Pomiędzy obydwoma skrzydłami tej chrzastki po środku znajduje się wycięcie pionowe ułatwiajace te ruchy i bardzej rozwinięte w mężkiej krtani niż w żeńskiej.

Tchawica przy tworzeniu się tonów wysokich występuje nieco z klatki piersiowej skutkiem silnego prądu powietrza unoszącego krtań ku górze. Cała klatka piersiowa ulega wstrząśnieniom przy tonach nizkich a czem wyżej wznosi się skala tem wstrząśnienia są słabsze; znikają one wreszcie przy rejestrze falsetowym.

Jeżeli kwestja tworzenia rejestrów przedstawia wiele trudności i wyczerpana bynajmniej nie jest, pochodzi to z trudności ścisłego przeprowadzenia czterech dotychczas stosowanych w tym celu metod, jakiemi są: 1) uczucie subjektywne, 2) analogja, 3) doświadczenia na zwierzętach, i 4) bezpośrednie obserwacje.

Wybór nauczyciela śpiewu

Istnieją głosy z natury tak słabo uposażone, że wcale do śpiewu się nie kwalifikują, i twierdznia niektórych nauczycieli że każdy głos mogą do śpiewu wykształcić, tylko za puste przechwałki uważane być mogą. Natomiast czem piękniejszy jest głos z natury, tem bardziej zasługuje na kształcenie aby dojść mógł do najwyższej wydajności. Pożądanem jest aby głos jak najwcześniej ujęty został w karby pedagogiki muzycznej, albowiem usuwa to potrzebę prostowania szkodliwych nawyknień. Gdy wszakże idzie już o rozpoczęcie prawidłowego kształcenia nasuwa sie konieczność wyboru nauczyciela, a więc nasuwa się pytanie jak odróżnić dobrego nauczyciela od szarlatana. Najlepsze kryterjum pod tym względem przedstawiaja rezultatl nauki: po uczniach rozpoznawać należy nauczyciela, pomijając wszakże wyjątki i pamiętając że mniej utalentowani uczniowie stanowią przedmiot bardziej nadający się do tego rodzaju oceny. Idealny nauczyciel śpiewu powiada autor, powinien być olbrzymem doskonałości i tak w istocie trudno go napotkać w życiu jak perpetuum mobile lub jak kwadroturę koła. Oprócz podstawowych zalet pedagogo, jakiemi są: gruntowna znajomość przedmiotu, wielkie doświadczenie, rozsądek i jasność wykładu, zamiłowanie i zdolność przenoszenia zapału na uczni, cierpliwość Hioba i siła Herkulesa, nauczyciel śpiewu powinien posiadać jeszcze pewne odrębne właściwe fachowi swemu przymioty. Jakkolwiek nie jest prawdą, że kto tuczy woły, sam powinien być otyły nieulega wszakże wątpliwości, że nauczyciel śpiewu o tyle powinien sam umieć śpiewać, aby uczniom przykłady i demonstracje mógł okazywać. Nie idzie oczywiście zatem aby sam miał być znakomitym śpiewakiem, a nawet ludzie obdarzeni najznakomitszym talentem częstokroć nie są dobremi nauczycielami już to z powodu braku cierpliwości, już dla braku zdolności przenoszenia swej sztuki na innych.

Natomiast dobry nauczyciel posiadać musi słuch nader ostry i być wykształconym pod względem gustu na najlepszych utworach muzycznych nie tylko z całego zakresu muzyki. Nauczyciel powinien być cierpliwym i wytrwałym w rozwijaniu dodatnich własności ucznia i w poskramianiu ujemnych a przytem łagodnie a nie w tonie podoficera uczni traktować; autor obserwował pacjentów, którym głos popsuto zupełnie przez wywołanie podrażnienia nerwowego, skutkiem którego stracili oni zdolność władania krtanią; zdarza się to mianowicie u osobników nerwowych zwłaszcza u kobiet.

Znajomość anatomji krtani i technika laryngoskopijna wbrew mniemaniu niektórych pedantów, zupełnie są zbyteczne dla nauczycieli śpiewu, podobnie jak znajomość anatomji oka lub umiejętność używania oftalmoskopu — dla malarza; co więcej; rzec można że zakładanie wziernika raczej szkodzić częstokroć może. Manuel Garcia jeden z najuczeńszych i najzdolniejszych nauczycieli zapewniał autora, że dla nauki bardzo mało użytku robił z własnego wynalazku; podobnież Emma Seiler znająca dobrze laryngoskopję nigdy nie zastosowała jej w praktyce jako nauczycielka śpiewu.

Najpierwszem zadaniem w nauce śpiewu jest rozpoznanie właściwej natury głosu, i omyłka w tym względzie wpływa na cały kierunek dalszego kształcenia; nature zaś głosu nie laryngoskopem — bo tym tenoru od basu albo sopranu od altu nie odróżni — ale uchem muzykalnem ocenić tylko można. — Spiewacy Mario i Sims Reeves kształceni byli błędnie jako barytony, podobnie jak Faure omal przez podobną omyłkę nie był na zawsze odarty ze swego pięknego barytonu. Za wskazówkę do oznaczenia natury głosu służą najłatwiej wydawane tony, które zwykle odpowiadają środkowym nutom głosu. Nie należy jednak mniemać że osobiste wrażenia ucznia odegrywać tu mogą zawsze ważną rolę, albowiem niekiedy złe nawyknienia w śpiewaniu sprowadzają złudne wrażenia. W każdym razie subjektywne uczucie ucznia nie jest pozbawione znaczenia, i jeżeli lekcje śpiewu wywołują znaczne znużenia, chrypkę, ból gardła, wówczas wątpliwości nie ulega że nauka nie jets należycie prowadzoną i że nauczyciel zapomina o pewniku, że baryton na tenor tak trudno zamienić jak strusia na słowika.

* * *

GIMNASTYKA GŁOSU

Techniczne wykształcenie głosu polega na rozwinięciu thrzech głównych warunków śpiewu, a mianowicie: siły, stopnia wysokości i własności którą "timbre" em albo jak wyżej cechą głosu zowiemy.

Siła tonu polega na prądzie powietrza wydawanym przez płuca i znajduje się w zależności od należytej funkcji oddychania. Dlatego przedewszystkiem

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW MONIUSZKO

JEGO ZYCIE I DZIEŁA

z różnych źródeł spisał

Al. Ar.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Gdy po kilku latach "Halka" wystawiona w Petersburgu, Moskwie, Krakowie, Poznaniu i we Lwowie — wszędzie zyskała powodzenie niezwykłe, dyrekcja teatru warszawskiego zaproponawała Moniuszce batutę dyrektorską.

Ale Moniuszko zanim ją przyjął, postanowił wykształcić się w tym kierunku należycie. Przy pomocy tedy Marji Kalegris wystąpił z koncertem w salach redutowych i zasilony funduszem, na podróż potrzebnym, wyjechał na studja za granicę.

Z wycieczki tej artystycznej przywiózł nam mistrz piekną swą jednoaktową operę "Flis".

Po otrzymaniu nominacji na dyrektora orkiestry, Moniuszko przeniósł się z rodziną do Warszawy i zamieszkał na Krakowskim-Przedmieściu naprzeciw kościoła Bernardynów.

Tu nie zmienił swego spokojnego trybu życia, spędzając czas wśród pracy, w ciszy domowego ogniska, otoczony szczupłą garstką życzliwych i przyjaciół.

Bardzo żadko, bo raz lub dwa razy do roku, Moniuszko występował publicznie z koncertem na swą korzyść lub na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego.

Koncerty te składały się wyłącznie z jego własnych kompozycji; z estrady więc po raz pierwszy poznano "Sonety," "Mildę" i "Widma."

Dbając o zapewnienie bytu swej licznej rodzinie, Moniuszko, oprócz posady dyrektora orkiestry, objął po paru latach pobytu w Warszawie, katedrę harmonji i kompozycji w Warszawskim Instytucie Muzycznym, i zaczął gorliwie i sumiennie dzielić się z uczniami swą wiedzą muzyczną. Chcąc przedmiot swój uprzystępnić napisał "Pamiętnik do nauki harmonji".

Pomimowoli zdumiewa nas mistrz, który wśród nawału pracy i tylu poważnych obowiązków, miał czas na stworzenie i opracowanie setek pieśni, — ba! nawet takich arcydzieł, jakiemi są "Straszny dwór," "Sonety" i "Widma."

Była to przecież praca nad siły, która trwać długo nie mogła.

Już od roku 1870 Moniuszko skarżyć się zaczął na nieznośny ból serca.

----Na pogorszenie niebezpiecznej choroby nie mało wpłynęły przykrości, związane z jego zawodem: kłopoty, intrygi teatralne i złość ludzka; one to stanowczo przyśpieszyły zgon naszego nieśniarza.

Dnia 4 czerwca 1872 roku Moniuszko wracał zrana, jak zwykle, z kościoła do domu. Wchodząc na wschody, dostał niespodzianego ataku sercowego. Pomoc lekarska okazała się spóźnioną i bezskuteczną, i po paru godzinach, serce wielkiego naszego mistrza, ku powszechnemu żalowi całego narodu, na zawsze bić przestało.

II.

DZIEŁA MONIUSZKI.

Moniuszko jest twórcą narodowej polskiej muzyki. Poetycką swą duszą odczuł piękno poezji ludowej, w szczytnej formie dźwięków odmalował jej czary i dziwy, w martwe słowa wlał iskrę natchnienia i podniósł pieśń do ideału.

Muzyk-poeta umiłował swój naród: na lirze ojczystej, dźwięcznej, serdecznej, wyśpiewywał wszystkie jego uczucia i myśli, a z miłości zrodzone pieśni, są zawsze cudne i w szczerą nutę spowite.

Rozpatrując się w nieprzebranej ilości mniejszych utworów naszego mistrza stylu i harmonji, zdumieni jestesmy płodnością tego gienialnego pieśniarza, który tyle najróznoradniejszych pieśni wyśpiewywał na swej spiewnej lirence. Są tam obrazki ludowe i pieśni sielskie, obrzędowe i przygodne, krakowiaki i dumki, ballady i treny!

A wszystkie tak piękne, tak artystycznie wykończone i tak podniosłe myślą i treścią, że niewiadomo której dać pierwszeństwo, jaką wyróżnić nad inne.

Wzruszając liryzmem, przemawiają one do duszy wyrazami zawsze prostemi, jasnemi i zwięzłemi. Niema w nich żadnych sztucznych rozdźwięków i tkliwości udanej, tylko prawda szczera, czerstwość męska i żywość obrazu. Z serca płyną i do serca przemawiają Rozświetlone czystością kolorytu, malują dosadnie dolę i niedolę naszego ludu, jego radości i smutki, uczucia rodzinne i wieczną walkę z ziemią i z ludźmi.

Utwory te cechują styl czysty i barwny, który jest właśnie oznaką gienjuszu, obdarzonego wielką siłą spostrzegawczą.

Wśród licznego zastępu mniejszych kompozycji Moniuszki, *ballady* zajmują stanowisko zupełnie odrębne.

Są to przepiękne ilustracje muzyczne znanych ballad Mickiewicza: "Powrót taty," "Trzech budrysów," "Switezianka" i "Pani Twardowska."

Muzyka o nastroju dramtycznym, w formie jednolitej i okrągłej, obfituje tu mnóstwo obrazów, które ożywiają treść wielką pomysłowością melodji i znakomitym uwydatnieniem tekstu.

Tak naprzykład w balladzie "Powrót taty," żona oczekując męża "we łzach i w trwodze," modli się do Boga o szczęśliwy powrót małżonka i serdeczne tony modlitwy wlewa w usta swych dziatek, keóre "przed cudownym klęknąwszy Obrazem" w rozrzewniającej modlitwie korzą się przed Bogiem.

Potym następuje radosna chwila powitania dzieci z ojcem, oddana w muzyce z wielką okspresją, a niej barwnie odmalowana scena ze zbójcami.

W ponurych tonach i rytmie szorstkim brzmi przemówienie starszego zbójcy, ale się kończy coraz jaśniejszemi kombinacjami harmonicznemi, wyrażającemi nawrócenie zbrodniarza, skruszonego wspomnieniami własnej rodziny, pozostawionej w domu.

Będąc z natury bardzo pobożnym, Moniuszko ze swej wiary i uczuć najgłębszych złożył dań Bogu w przepięknych, pełnych natchnienia *utworach religijnych*, w których, jak mówi Wilczyński, "wzniósł się ponad wszystkie swoje nachnienia."

"Lud polski nie umie się modlić inaczej, tylko uczciwie, prosto, a serdecznie: Moniuszko więc nie szukał w muzyce kościelnej sztucznych efektów orkiestry, sprzeciwiających się duchowi modlitwy, i przybór muzycznej swej ekspresji zawarł w głosie i organie."

(Ciąg dalszy nastąpi)

11. Didu, didu.

(piosnka ludowa ruska)

Harm. Jan Gall.

Moderato.

Tenory.

Basy.

f

Di - du, di - du ta włuh po - ka - ły - nu
Lu - byw, lu - byw taj scho - tyw u - zia - ty

f

p

Lu - byw Ko - zak diw - czy - noń ku jak ma - ty de - ty - nu
A sta - ra - ja ne scho - ty - ła za je - ho wid - da - ty

p

p pp

Lu - był ko - zak diw - czy - noń - ku jak ma - ty de ty - nu.
A sta - ra - ja ne scho - ty - ła za je - ho wid - da ty.

p pp

NAD KOŁYSKĄ LALKI.

Słowa W. RAPACKIEGO Syna

C. REINECKE.

Andantino.

Śpiew.

Fortepian.

p

Śpij la - leczko śpij Wie - czór nad - szedł już

Słod - ko so - bie śnij Ja - sne ocz - ka zmruż Ja przy to - bie

się - dę I ko - ły - sać bę - dę Słu - chaj piosn - ki słów

2613

Ju-tro wsta-niesz znów Śpij ła-lecz-ko śpij Wie-czór nad-szedł

już Słod-ko so-bie śnij Ja-sne ocz-ka zmruż

Ju-tro za-to po-wiem ci O gwiaz-decz-ce, któ-ra lśni O tym dom-ku

gdzie pły-nie rzecz-ka I na u-czę jak be-czy o-wiecz-ka U śnij u śnij mi.

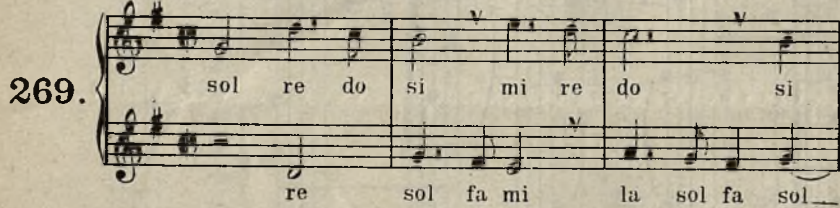
UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA

145

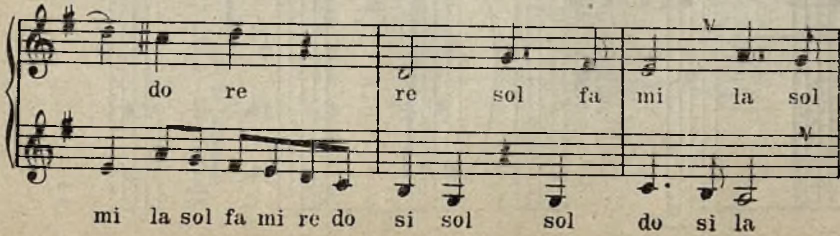




269.



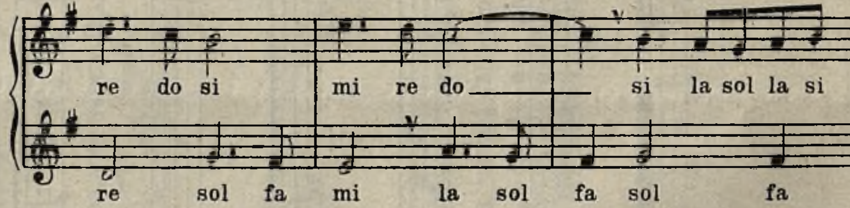


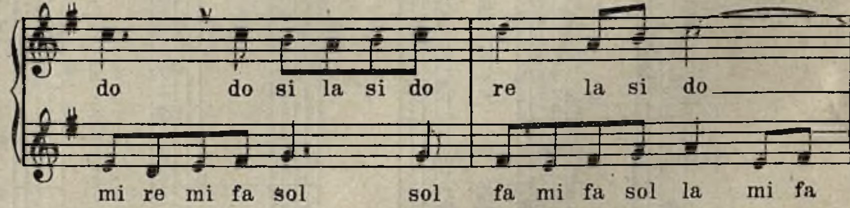


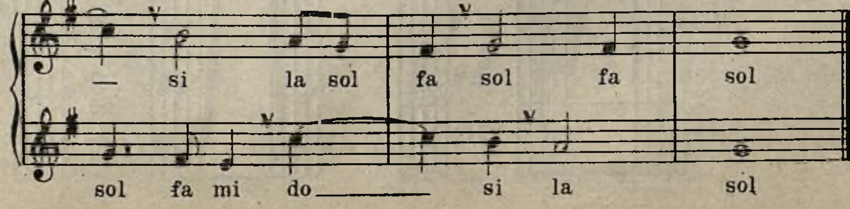
146











Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz.i Księg., B. J. Zalewski· Cena 25c.



Złote Myśli i Zdania Adama Asnyka

Młodości sen, uroczy sen roztacza krąg cudownych scen, w kraj bohaterstwa nas wiedzie. (*Młodości sen*).

Ślepa ludzkość w przyszłości zdobędzie do wyższych zadań konieczne narzędzie. (*Wieczyste piękno*).

Ponad nicestwa ciemne progi duch ludzki wyżej sięga. (*Nad przepaścią*).

Warto, płacąc krwią i bólem, wejść w krainę ideału. (*Baśń tęczowa*).

Jesteś wielkim człowiekiem, bądź nim, gdzie należy, lecz do śmiertelnych przychodź w zwyczajnej odzieży. (*Wielkiemu człowiekomi*).

Gdzie w sercach bezmyślność i bierność, krzewić się może sama tylko mierność. (*Poeci do publ.*).

Szukając przyczyny, często nasza wiedza bierze za nią fakt błahy, co skutek poprzedza. (*Przyczynowość*).

Ginąć w sam czas, wśród walki zwycięskiej, to najpiękniejszy koniec pracy męskiej. (*Epaminondas*).

Co zakwitło, niechaj zwiędnie, niech opada w proch i cień, ustępując miejsca nowym pączkom wonnym i różowym. (*Czarodziejka*).

Zawsze tak samo młodych skrzydeł loty wzbijać się będą nad ciemne otchłanie. (*Na zgon poezji*).

Co się wiązało z wspólnem życiem świata, to pozostanie pięknością lub siłą, chociaż znikoma już opadnie szata. (*Sam na sam*).

Tajemniczo świecący wam nad głową ideał daleki wiecznie nieuchwyconą jest dla was zdobyczą, ku której się przybliżeć należy przez wieki. (*Ociemniały Thamirys*).

Nie sądź ludzi po zachceniach, ale prawdy szukaj w czynie. (*Huczy wodo*).

Szczęścia nikt nie mierzył dnia długością, lecz tem, co mu dano. (*Wątpliwości*).

Szkoda uczuć, które młodość roztrwoni. (*Szkoda!*).

Nieśmiertelność bez walki — bogów tylko udziałem. (*Thetys i Achilles*).

Nieznane poświęcenia i ofiary zgon przejdą w dalsze pokolenia na przyszłości plon. (*Odpoczywa*).

Co nieśmiertelne, musi żyć, choć zmienia kształty zużyte. (*Przeminął czas*).

To i Owo

Produkcje solowe nadawane na radjo w Chicago, w szczególności dział wokalny, jest niżej krytyki, bo z małemi tylko wyjątkami śpiewają dyletanci, bez znajomości sztuki śpiewania. Głosy nieustawione, frazowanie niemożliwe, dykcja deklamacji wołająca o pomstę do nieba.

* * *

Ot — mruczą sobie pod nosem i to wszystko, a jedna z solistek na niedzielnem radjo tak detonowała pieśń, że akompanjator szukał akordów odpowiednich na całej klawiaturze fortepianu i pomimo, że sztuka ta jest mu znaną, tym razem nie mógł odnaleźć właściwej tonacji, w jakiej ta pani śpiewała.

* * *

Pani Ogrodzka, Panna Krakowska, Ks. Krakowski, którzy mogliby oddać nieocenioną przysługę polskości przez radjo, nie mają szczęścia u tych, których obowiązkiem jest zaprosić te siły; widocznie czekają, że się sami zgłoszą, a może jeszcze dopłacą za pozwolenie śpiewania na radjo?

* * *

Czas wielki skończyć z temi błazeństwami, gdyż już dzisiaj publiczność niechętnie słucha solowych produkcji różnych "wielkości," które nadają się ze swemi głosami za piecem, a nie pubblicznie rozstrajać nerwy słuchaczom, którzy Bogu ducha są winni, bo nieraz w towarzystwie słuchać muszą programów "W pośród drzew," 'Rypcium pypcium," "Na łóżeczku" Niewiadomskiego, Paderewskiego, Żeleńskiego, Noskowskiego, nie są w stanie odśpiewać, nie mając najmniejszego pojęcia o muzyce poważniejszej.

* * *

Największa odpowiedzialność spada na naszą dzienną prasę, która pozwala na podobne występy osobom niepowołanym, a jeżeli to w dalszym ciągu dziać się będzie, później prasa nie będzie w stanie tych chwastów wykorzenić; jest miejsce na różne polemiki "prawicowe" i "lewicowe," tembardziej powinno być miejsce na dział śpiewu i muzyki.



Przyjeżdża

Otrzymano onegdaj depeszę, donoszącą, że Ignacy Jan Paderewski, słynny pianisty polski wyzdrowiał już po ostatniej operacji na zapalenie ślepej kiszki i zamierza w październiku b. r. przyjechać do Stanów Zjednoczonych dla dania szeregu koncertów w myśl zawartych uprzednio kontraktów. Będzie to 17-ta z rzędu tura koncertowa p. Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych. Mistrz liczy 69 lat.



Kazimierz S. Zalewski, B. S.

Dnia 3 lipca, 1930 r., p. Kazimierz S. Zalewski, syn p. B. J. Zalewskiego, redaktora i wydawcy, odjedzie okrętem "Homeric" do Polski z wycieczką polskich studentów z uniwersytetów amerykańskich.



IN MEMORIAM
Mikołajowi Kopernikowi

Cześć! Kopernikowi cześć!
Każdy z nas powinien nieść.
Bo on powstał z polskiej ziemi,
Stoi wyżej nad innemi,
Wśród uczonych ludzi sfer;
Światów biegi trzyma ster.
On rozkazał naszej ziemi
By krążyła wraz z innemi,
Wśród przestrzeni świata burz,
Wkoło słońca blasku zórz.

On tę maskę pierwszy zdarł
Przesądu tych starych wiar,
I oświetlił te przestrzenie,
Gdzie dawniej słońca promienie,
Nie dosięgły nigdy tam;
Przez zamknięcie wiedzy bram.
On roztworzył świała bramę,
I przesądu złamał tamę,.
Wstrzymał napływ starych fal,
Prężąc swoje myśli w dal.

Niech doniosły świata czyn
Przypomni że polski syn:
Dokonał odkrycia tego,
Zmian systemu słonecznego,
Co przez tyle dawnych lat:
Uważał za dobre świat.
On to pierwszy swemi słowy
Zmienił system stary w nowy.
Cześć, Kopernikowi cześć,
Każdy Polak winien nieść.

Paweł J. Widera.

Szymon orator

Szymon, dziad kościelny, chłop krępy, z czerwonym nosem; kapota siwa, pas włóczkowy, zielony, czapka barania, rogata, w ręku wielka laska.

Moje dobre ludzie, nie bajcie aby... Nie każdemu Pan Bóg miłosierny jednakowych darów udzielił i jako widzicie przy psie ogon, przy ptaku dziób, a na to mówiący, przy żydzie jarmułkę, tako i w naszym stanie.. jeden będzie chłop mocny w krzyżach, że półtora korca grochu podniesie; inszy silny w nogach, że go i garniec wódki nie zwali; a trzeci zasię edukowany w gębie, że z niej słowa lecą, niby kluski ze skwarkami, okraszone mądrym sensem, który jak woda ze studni, bywa z książki albo z czego innego, a najbardziej ze swojego rozumu i kadencji.

(*Wydobywa rożek z tabaką i zażywa powoli*).

Siedzi was tu, na tem weselu w karczmie, siła chłopów i babów, ale żadne z was trzech słów godnie do kupy nie złoży, żeby się trzymało w podobieństwie, a pewnie żadne nie wie, co znaczy "egzoltabunt," albo "haspergezme," choćby mu wszystkie zęby powybijał...

Wam, Walentowo, ujadać nie pasuje, bo wiadomo, że baba młyn przekrzyczy; ale co innego krzyk, a co innego mowa. Lata inszej niewieście język jako pytel, to prawda, ale z onego pytlowania nic. O, ludzie, tu zgromadzone na weselu! posłuchajcie, jako przemówię do was, jeno mi dajcie kwartę do ręki, iżbym zabił suchość gardła, bo od gorącości serca schnie ono prędzej, aniżeli płótno na słońcu, niż len na piecu, aniżeli trawa na pokosie przy letniej skwarności.

(*Przerywa i pije*).

Ożenione ludzie! Ty, Janie Kiełbiku i ty, Kunegundo Mietliczanko! które oboje z gospodarskich rodów idące, pobłogosławione i poślubione dpoiero co jesteście! Ty, Janie Kiełbiku i ty, Kunegundo Kiełbikowo, jać to, a nie kto inny, posługiwałem wam przy chrztu świętego obrządku; ja zapalałem świece przy ołtarzu dla poślubienia waszego, ja wam też, a nie kto inny, groby pokopię na cmentarzu, że sobie kiedyś będziecie leżeli w piasku, niby na pierzynach; a choć nie wiadomo, które pierwej, ale zawsze ten was koniec spotka, bo śmierć chodzi po świecie jak lew i choć nie ryczy, ale zawdy szuka kogo do pożarcia...

Słuchajcie tedy, Janie i Kunegundo i rodzice i krewne i przyjaciele i gospodarze zgromadzone; bierzcie słowa moje do duszy, niby do torby, bo i słowo jest jak obrok, jako owies ze sieczką.

Ty, Janie, w dobrej zgodzie i przyzwoleństwie rodziców, pojąłeś na małżonkę tę oto Kunegundę i znajdziesz w niej gruntu morgów trzy, urodę, sprawiedliwość, dwie krówska, czworo owieczek, dwie poświnki, posłuszeństwo, jako ci zaprzysięgła i miłość i wierność i statki domowe i chusty porządne i szmaty zdrowe, pościel i co sobie jeno sam zażądasz. Zgrzeszyłbyś, gdybyś urągał, żeś skrzywdzony bo i ślepy namaca, że dziewucha z mięsa i z pierza i zabudowana niezgorzej, bo pół ojcowskiej obory na nią idzie i chlewik i przytem w sobie silna, roboty nie bojąca, zębów nie szczerząca i skromna niby owa gąska, co siódme gąsięta już wodzi, a jeszcze się wstydzi nieboga.

(*Zażywa tabakę i ociera pot z czoła*).

Ty zasię Kunegundo, po ojcach Mietliczanko, po mężu Kiełbikowo, dostałaś chłopa nie ułomka, a w nim gruntu morgów trzy, jako i przy tobie koni parę i bydła dwoje i podświnków coś trzy, że które was oto, do kupy zgromadzone, przy dobrem kochaniu, gnatów nie przetrąceniu, oczów nie wybijauin i zabiegliwości, mogą was na znacznych gospodarzy wyprowadzić i pociechy z dzieci dadzą wam doczekać, jako i inszego przychówku przymnożenia. I oto sobie bierzcie na uwagę, Janie, że Adam, rodzic nasz peirwszy, bez babę zginął.

Miał posiedzialność w raju, gruntu... ile chciał, bydła... więcej niż widział, na czyjem jena chciał... to pasł, gdzie mu się uwidziało rąbać... to rąbał, szarwarku nie odrabiał, do gminy na stójkę nie chodził i byłby na dzisiajszy dzień tak siedział gdyby nie babska ciekawość...

I wszystko przez kobietę, właśnie przez Ewę postradał, jako że się chytremu wężowi skusiś dała. Taką sobie szkodę w gospodarstwie i w majątku i spokojności Adam, rodzic nasz, uczynił, nie przez co innego, jeno przez to, że ślamazarny był i Panie mu odpuść grzechy, niedorajda.

Żeby był Ewę w posłuszeństwie utrzymywał i jak potrzeba, co twardego do ręki wziąwszy, przetłómaczył jej po plecach, toby go się bała i w żadne szachrajstwa z wężem nie wchodziła....

To sobie tedy, Janie, zapamiętaj i żonie twej Kunegundzie zapowiedz. Bez przekleństw, bez kości przetrącania, bez oka wybicia, godnie, jak w świętym stanie małżeńskim przynależy, przetłómacz, gdy potrzeba, czy to rzemieniem, czy biczyskiem, albo choćby i pięścią... tylko politycznie, nie jak inne chłopy, co lada o co zaraz za cepy, albo za chołoblę!

I ty, Kunegundo, to dobrze zapamiętaj, że jest mężowskie prawo i jest żonine... i że ty, gdybyś widziała, że mąż traci grosz, że za wiele pije, albo insze jakie rzeczy czyni, które nie powinien... też przetłómacz mu niekiedy. Jeno nie perswaduj jak one czarownice, co zaraz do oczu z pazurami, albo garnek ukropu na łeb chlustające, albo-li gorejącą głównicę z komina chwyciwszy, że może całe obejście z dymem puścić; jeno jakim delikatniejszym statkiem, jak na ten przykład, kosiorem, czy łopatą, czy miotłą, a choćby kopyścią, albo pięścią tłómacz, gdyż w tym stanie małżeńskim zawsze przywiązalność i poszanowanie być powinno, żeby nie jako pies z kotem, nie jako wróg z wrogiem, ale w przyjacielstwie i kochaniu, pracując, Pana Boga chwaląc, żyć uczciwie, jak należy.

Tak, kochany Janie i kochana Kunegundo, nie brak jemu, nie brak i tobie. Ty jesteś chłop obsadny, ona też podufała w sobie, zdrowa i mocna; tedy czy we sprzeczce, jedno drugiemu krzywdy nie uczyni... i przez to właśnie wam przy jednym dyszlu chodzić będzie pasowało sprawiedliwie.

Wiór tak na słońcu nie schnie, jak moje gardło wyschło.... łaknie ono trunku, jak święta ziemia dżdżu po śpiekocie....

(*Bierze flaszkę i pije*).

Wielkim i mocnym głosem do was w tem zgromadzeniu przemawiam, abyście tego oto Jana, pana młodego i tę oto Kunegundę, pannę młodą, zabawiwszy się i poweseliwszy, do domu odprowadzili; abyście, jako tu w godnem zgromadzeniu jesteśmy, życzyli i jemu i jej i im obojgu w kupie i ojcom i matkom i siostrom i braciom i całej familji, żeby zawdy sobie w

zdrowiu dobrem żyli i gospodarowali, żeby mieli przymnożenie i w koniach i w dzieciach i w każdem inszem bydlęciu i w gadzinie kwiczącej i w konopiach, i we lnie i w wełnie i w pierzu i we wszelakiej ciepłości, i żeby czy kiele łąki, czy w życie, czy w owsie, czy, na to mówiąc, w grochu mieli swoją przyjemność, patrząc, jak to rośnie, dojrzewa, idzie do stodoły, potem na targ i potem do komory pieniędzami czystemi, za które jako potem znowuż przykupiwszy kawałek, będą w posiedzialności swojej zaokrąglone, w gruncie swoim wzbogacone, w bydle rozmnożone, szczęśliwi żeyjące, godnie umarłe i spokoju wiekuistego zażywające, teraz i zawsze na wieki wieków, amen!

Śląskie Uroczystości Moniuszkowskie

Dnia 7, 8, 9 czerwca 1930 r. w Katowicach (Polska) odbył się VI ogólno śląski zjazd śpiewaków i jednocześnie odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki, przy dźwiękach chóru masowego (mieszany) 6000 śpiewaków i orkiestry dętej 200 muzyków. Opery "Straszny Dwór," "Flis," "Verbum Nobile" w programie.

Dyrygenci Uroczystości Moniuszkowskich

St. M. Stoiński (koncerty), M. Zuna i Stefan Barański (opera).

Soliści

Artyści opery katowickiej: pp. Marja Bielecka (sopran), Jadwiga Chodakowska (mezzosopran), Józef Stępniowski (tenor), Stefan Romanowski (baryton), Adam Mazanek (bas). Art. dramatu lwowskiego: p. Leonja Barwińska (recytacja).

Chóry

Chóry mieszane: "Ogniwo", Katowice (dyr. St. M. Stioński), Kolejowe Koło Śpiewackie, Katowice (dyr. H. Nicze), "Słowiczek", Nowa Wieś (dyr. J. Kandziora), Chór Tow. Teatru Polskiego, Bielsko (dyr. J. Gabzdyl), "Seraf", Rybnik (dyr. T. Kuna), Chór im. Wyspiańskiego, Roździeń-Szopienice (dyr. W. Grzeszczuk).

Chóry męskie: Chór Nauczycielski, Bielsko (dyr. J. Gabzdyl), "Echo", Katowice (dyr. prof. J. Rangl), Chór im. Chopina, Siemianowice (dyr. P. Pietrek), "Harmonja", Wielkie Hajduki (dyr. J. Getler).

Orkiestry

Ork. operowa Teatru Polskiego w Katowicach; ork. dęta Policji Wojew. w Katowicach; ork. dęta wojskowa 73 p. p. w Katowicach; ork. wojskowa dęta 75 p. p. z Król. Huty; ork. dęta Dyrekcji Kolei Państw. w Katowicach.

Sąd konkursowy zawodów śpiewaczych

X. Dr. A. Chlondowski, Warszawa, prof. Karol Hławiczka, Katowice, Dr. Zdzisław Jachimecki, Kraków, prof. Stan. Kazuro, Warszawa, prof. Wacław Lachman, Warszawa, prof. Piotr Maszyński, Warszawa, prof. Stan. Niewiadomski, Warszawa, prof. K. M. Prosnak, Łódź, prof. St. I. Rączka, Zawiercie, Ludomir Różycki, Warszawa, prof. Feliks Sachse, Katowice, Bolesław Wallek-Walewski, Kraków, Dyr. Adam Wieniawski, Warszawa, Stanisław Wiechowicz, Poznań.

Prelegenci

Prof. Stanisław Niewiadomski, Warszawa. Dr. A. Mitscha, Katowice. Dr. C. Sobolewski, Katowice. Dyr. Stefan Tymieniecki, Katowice.

Pomnik Stan. Moniuszki wykonał artysta-rzeźbiarz E. W. Chorembalski, odlały Mikoł. Zakłady Metalurgiczne, Mikołów, G. Śl. Cokół wykonały według proj. art.-rzeźb. E. W. Chorembalskiego Zakłady Kamieniarskie Antoniego Cepoka, Królewska Huta.

Widzimy tu na czele ludzi poważnych i zasłużonych dla pieśni, u nas zaś na grucie amerykańskim, o tem marzyć nie można, gdyż zdolniejsze jednostki są usuwane lub stoją na uboczu z powodu niedomagań ludzi stojących na czele w naszych organizacjach.

Piąta Rocznica Echa Muzycznego

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

MARZEC: 35) Karol Kurpiński (okładka), 36) Z Cyklu "Dorobek Kultury w Polsce," 37) Złoty jubileusz pani Kochańskiej, 38) Polski Dziwoląg, 39) Z Opery "Straszny Dwór," 40) K. Rychterówna, 41) Wiadomości Bieżące, 42) Nowe wydawnictwa, 43) Znaczenie zawodów śpiewaczych, 44) Verdi o dyrygentach, 45) Wiadomości z Poznania), 46) Dziadek (nuty), 47) Uniwersalny Samouczek (nuty), 48) Quo Vadis, 49) Do właścicieli sal, 50) Roczniki E. M., 51) Program koncertu, oraz katalogi nowości muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

KWIECIEŃ: 52) Szopen Fryderyk (okładka), 53) Zmartwychwstanie, 54) Zadania żeńskich chórów kościelnych, 55) Listy Szopena, 56) Byrd i Nagroda, 57) Tryumf Muzyka Pol. w Amer., 58) List pochwalny o E. M., 58) Co piszą o nas w Ojczyźnie, 59) Co robią ptaszki (nuty), 60) Uniwersalny Samouczek (nuty), 61) Panna Emilja Jeleń, 62) Chór Chopina, 63) Ś. p. Jan F. Smulski i K. Borowiński, 64) To i owo, 65) Śpiewaj Ludu! 66) Od Stow. Organistów Pol., 67) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

MAJ: 68) Kamiński Maciej (okładka), 69) Rola organów w nabożeństwie, 70) Od Redakcji, 71) To i owo, 72) O pracy wokalnej nad chórem, 73) Wiadomości Bieżące, 74) Z Opery, 75) Lakme, 76) Prof. A. Stec, 77) Nadesłane dzieła, 78) Strzelec (nuty), 79) Modlitwa dzieci (nuty) 80) Dzwonki polne (nuty), 81) Uniwersalny Samouczek (nuty), 82) Wiosna, 83) Pewny środek, 84) Róża z zaczarowanego ogrodu, 85) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia i t. p.

CZERWIEC: 86) Stefani Jan (okładka), 87 Muzyka jako czynnik wychowawczy, 88) Jeszcze o obowiązkach śpiewactwa polskiego, 89) Pewny środek (djalog), 90) Ś. p. Henryk Melcer, 91) Nikt nie chce, 92) Nowości wydawnicze, 93) Chłopczyk i ptaszek (nuty), 94) Rozmowa z ptaszkiem (nuty) 95) Uniwersalny Samouczek (nuty), 96) To i owo, 97) Matka, 98) Róża z zaczarowanego ogrodu, 99) Pewny środek, 100) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszeń i t. d.

LIPIEC: 101) Dom rodzinny F. Szopena (okładka), 102 Lato, 103) Francis Mores, 104) Myśli i zdania, 105) Veni Creator, 106) Pewny środek, 107) Czcigodnemu Ks. J. Chilińskiemu, 108) Dla nauki i rozrywki, 109) Z popisu szkolnego, 110) List pochwalny o E. M., 111) Polskie czy Amerykańskie? 112) To i owo, 113) Noc (nuty), 114) Mój kwiatek (nuty), 115) Jak dawniej (nuty), 116) Uniwersalny Samouczek (nuty), 117) Róża z zaczarowanego ogrodu, 118) Kapłan patrjota, 119) Koncert p. Uszlera, 120) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

SIERPIEŃ: 121) Fortepian Chopina (okładka), 122) Fujarka, 123) Z Opery, 124) Teatr, literatura i sztuka, 125) Dyrygent i jego zadania, 126) Sprawiedliwość przedewszystkiem, 127) Co nam koniecznie jest potrzebnem, 128) To i owo, 129) Rybacy, duet (nuty), 130) Uniwersalny Samouczek, 131) Wiadomości Bieżące, 132) Nowiny Pol., ocena E. M., 133) Od Redakcji, 134) Nowe Pismo Polskie, 135) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

WRZESIEŃ: 136) Stanisław Moniuszko (okładka), 137 Z Opery, 138) Kronika Muzyczna, 139) Dyrygent i jego zadania, 140) Raki, 141) We własnej obronie, 142) Krzycząca niesprawiedliwość, 143) Strumyk (nuty), 144) Piosnka w kuźni (nuty), 145) Uniwersalny Samouczek (nuty), 146) Odpowiedzi Redakcji, 147) Stare i nowe miotły, 148) Stanisław Moniuszko, 149) Quo Vadis, 150) Judasz, 151) Konkurs, 152) To i owo, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm itd.

PAŹDZIERNIK: 153) Ks. Eug. Gruberski (okładka), 154) Poeta, 155) O technice pedałowej, 156) Judasz, opera (libretto), 157) Zjazd, kontest i koncert, 158) Ze zjazdu śpiewaczego, 159) Pogrzeb ptaszyny (nuty), 160) Dwie sieroty (nuty), 161) Uniwersalny Samouczek (nuty), 162) Do pp. redaktorów, 163) Od Redakcji, 164) Kronika, 165) To i owo, 166) Stanisław Moniuszko, oraz katalogi nowości muzycznych, nut, książek, ogłosz i t. p.

LISTOPAD: 167) Mieczysław Surzyński (okładka), 168) Królestwo Chsrytusa, 169) Chrystus Król, 170) O technice pedałowej, 171) O wykształcenie zawodowe organisty, 172) Judasz, 173) Jak walczyłem o sławę, 174) Zróbcie nu miejsce (nuty), 175) Otoczon świetnem gronem aniołów (nuty), 176) Salve Regina (nuty), 177) Ty której berła (nuty), 178) Uniwersalny Samouczek (nuty), 179) Obudźmy tradycje nasze narodowe, 180) Trzy pastorałki ludowe, 181) Śpiewaj ludu, 182) Kronika, 183) To i owo, 184) Krakowska Trąbka Hejnałowa, 185) St. Moniuszko, oraz katalogi now. muz., nut, książek, ogłoszenia i t. d.

GRUDZIEŃ: 186) Tadeusz Joteyko (okładka), 187) Pasterka w Polsce, 188) Jak walczyłem o sławę, 189) Judasz, 190) O wydaniach ksiąg chóralnych, 191) Nowy Zw. Śpw., 192) Nacjonalizm w muzyce, 193) Obudźmy tradycje nasze narodowe, 194) W celu wyjaśnienia, 195) Z koncertu, 196) Polska Reprezentacyjna Orkiestra i Kapela p. B. J. Zalewskiego, 197) Hej bracia, czy śpicie (kolęda — nuty), 198) Przybieżeli do Betleem (kolęda — nuty), 199) Północ już była (kolęda — nuty), 200) Trzy pastorałki, 201) W jesieni, 202) To i owo, 203) St. Moniuszko, 204) Paderewski, 205) Wiadomości bieżące, oraz katalogi now. muz, nut, książek, ogłoszenia i t. p.

Szósta Rocznica Echa Muzycznego

ROCZNIK 1929 ECHA MUZYCZNEGO ZAWIERA:

STYCZEŃ: 1) Eug. Walkiewicz (okładka), 2) Zima, 3) O wydaniach ksiąg chóralnych, 4) St. Moniuszko, 5) Opera Chłopi (libretto), 6) Marja Paruszewska, 7) Z Opery, 8) Moje wrażenia, 9) W niedoli mej co ja pocznę? (nuty), 10) Z tej biednej ziemi (nuty), 11) Ty któryś słowem (nuty), 12) Uniwersalny Samouczek (nuty), 13) Cześć Pieśni, 14) Wynik konkursu, 14) Śpiewniczek Kościelny, 15) To i owo, 16) Ślub Didura, 17) Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy, oraz katalog nowości muzycznych, jak nut tak i książek, ogłoszenia firm i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sezon Artystyczny w Pradze

Polacy na scenie i estradzie praskiej

Praga, jako ważny ośrodek życia artystycznego, ma już swą starą tradycję. Naród czeski od dawien dawna poświęca muzyce i sztuce bardzo dużo uwagi, nic przeto dziwnego, że życie teatralne i muzyczne w głównem mieście Czechosłowacji stoi na bardzo wysokim poziomie. Gdy jednak w czasach przedwojennych scena i estrada praska uwzględniały w pierwszym rzędzie twórczość rodzinną, po wojnie Praga coraz wyraźniej zaczyna się stawać bardzo ważnem forum sztuki międzynarodowej. Każdy niemal sezon muzyczny i teatralny ściąga do Pragi tak wielką ilość najprzedniejszych zagranicznych aktorów i muzyków, że pod tym względem stolica Czechosłowacji śmiało może się równać z najpoważniejszemi zachodnio europejskiemi ośrodkami życia koncertowego i teatralnego.

Jaskrawym wyrazem umiędzynaradawiania się życia arystycznego Pragi jest togoroczny sezon koncertowy i teatralny. Przedstawiciele sztuki i muzyki wszystkich kulturalnych narodów świata występują od samego początku sezonu tegorocznego na bardzo licznych imprezach artystycznych, stojących na niezwykle wysokim piziomie i cieszących się wśród tutejjszej publiczności imponującem wprost powodzeniem. Nie bacząc na to, że wiekie koncerty reprezentacyjne odbywają się obecnie w Pradze aż 2 — 3 razy na tydzień, że jednego i tego samego dnia mają niekiedy miejsce po 2 i 3 razy na tydzień, że jednego i tego samego dnia mają niekiedy miejsce po 2 i 3 przedstawienia teatralne, zainteresowanie imprezami artystycznemi wśród publiczności praskiej nietylko nie słabnie, lecz przecwnie potęguje się niemal z dnia na dzień.

Szczególnie chlubnie zapisał sie w rozwoju życia artystycznego Czechosłowacji tegoroczny praski sezon wiosenny. Jedyną ciemną plamą na jasnym firmamencie marcowego sezonu koncertowego i teatralnego były gościnne występy śpiewaczki włoskiej Galli-Curci, które skończyły się niezwykłym skandalem, gdyż okazało się, że ta znakomita ongiś artystka zupełnie straciła głos. Niepowodzenia Galli-Curci, które rozpoczęły się w Pradze, prześladowały śpiewaczkę jak wiadomo, i w innych krajach, a w Budapeszcie zakończyły się ostatecznie głośną na cały świat awanturą.

Ale za to koncerty symfoniczne, które w tym miesiącu odbyły się w Pradze, stały na poziomie tak wysokim, że nieprzyjemne zajście z Gali-Curci prędko poszło w zapomnienie. Przedewszystkiem więc w połowie miesiąca odbył się koncert filharmonji czeskiej pod batutą znanego kompozytora Aleksandra Zemlisky'ego, w którym w charakterze solistów wzięła udział znakomita śpiewaczka czeska Jarmila Novotna, dalej Marta Krasova i utalentowany śpiewak Jugosłowiański Rijawec. Wielkie zainteresowanie wśród publiczności praskiej wywołał ostatni koncert Filharmonji czeskiej pod kierownictwem dyrektora Opery państwowej w Frankfurcie N. Steinberga. Na koncercie tym w charakterze solistki wystąpiła utalentowana skrzypaczka polska, pani Eugenja Jaworska-Umińska, która wykonała po raz pierwszy w Pradze "Koncert Skrzypcowy" Karłowicza. Publiczność praska przyzwyczajona do najlepszych imprez muzycznych, przyjęła panią Jaworską-Umińską wprost entuzjastycznie i zgotowała jej po koncercie niezwykle gorące owacje. Również prasa stołeczna wyraziła się z wielkiem uznaniem o polskiej artystce jako też o nieznanym dotychczas szerszemu ogółowi czeskiemu wspaniałym utworze polskiego kompozytora.

Z innych imprez muzycznych wymienić należy występ utalentowanej pary murzyńskiej Layton-Johnstone oraz koncerty Henryka Marto i Marji Jeritzy.

Na scenie teatralnej wystąpiła w marcu w Pradze dwukrotnie znakomita tancerka rosyjska, Anna Pawłowa ze swym świetnym zespołem tanecznym. Występy Anny Pawłowej, które stały pod znakiem tańca klasycznego, były evenementem w życiu artystycznem Pragi. Szczególną sensację i zasłużony entuzjazm wywołał zwłaszcza nieśmiertelny "Umierający Łabędź" w wykonaniu samej Anny Pawłowej.

W Teatrze Narodowym przedstawił się w bieżącym tygodniu publiczności praskiej znakomity kapelmistrz rosyjski Malko, który dyrygował przed stawieniami "Borysa Godunowa" i "Carmen". — Welkem powodzenem cieszyły się również występy gościnne utalentowanego śpiewaka polskiego Kaczmara, który wystąpił w Teatrze Narodowym dwukrotnie: w "Fauście" Gounoda (Mefisto) oraz w "Zydówce" Halevy'ego (kardynał de Brogni).

Wreszcie z utworów dramatycznych, wystawionych w marcu w Pradze, wymienić należy przedewszystkiem premjerę "Kwadratury Koła" utalentowanego dramaturga rosyjskiego Katajewa. — Sensacją dnia była dalej premjera operetki "Trzech Muszkieterów" ze znanym śpiewakiem operowym Vavrą w roli d'Artagnana. Przy tej okazji zaznaczyć się godzi, że sztuka operetkowa, która w Czechosłowacji przez dłuższy czas znajdowała się w stanie pewnego zaniedbania, ostatnio rozwija się niezwykle obiecująco, a nowy "Wielki Teatr Operetkowy" w stosunkowo krótkim czasie swego istnienia zdołał zanotować cały szereg pierwszorzędnych sukcesów. Kur. Poz. No. 157.

Piąta Rocznica Echa Muzycznego

MARZEC: 35) Karol Kurpiński (okładka), 36) Z Cyklu "Dorobek Kultury w Polsce," 37) Złoty jubileusz pani Kochańskiej, 38) Polski Dziwoląg, 39) Z Opery "Straszny Dwór," 40) K. Rychterówna, 41) Wiadomości Bieżące, 42) Nowe wydawnictwa, 43) Znaczenie zawodów śpiewaczych, 44) Verdi o dyrygentach, 45) Wiadomości z Poznania), 46) Dziadek (nuty), 47) Uniwersalny Samouczek (nuty), 48) Quo Vadis, 49) Do właścicieli sal, 50) Roczniki E. M., 51) Program koncertu, oraz katalogi nowości muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

KWIECIEŃ: 52) Szopen Fryderyk (okładka), 53) Zmartwychwstanie, 54) Zadania żeńskich chórów kościelnych, 55) Listy Szopena, 56) Byrd i Nagroda, 57) Tryumf Muzyka Pol. w Amer., 58) List pochwalny o E. M., 58) Co piszą o nas w Ojczyźnie, 59) Co robią ptaszki (nuty), 60) Uniwersalny Samouczek (nuty), 61) Panna Emilja Jeleń, 62) Chór Chopina, 63) ś. p. Jan F. Smulski i K. Borowiński, 64) To i owo, 65) Śpiewaj Ludu! 66) Od Stow. Organistów Pol., 67) Quo Vadis, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00

Nowości Muzyczne

907 D'Oreste - Johann Strauss. Nad Modrym Dunajem. Walc, na chór żeński 3-głosowy, gł. chóralne w part. .... .30

925 Walkiewicz Eug. Bo Walec To Taki Taniec Niewinny, "*Mężowie mówią o walcu źle.*" Na chór żeński 3-głosowy, z akompanjamentem fortepjanu .... .25

1055a Grzywa J. Pięć Pieśni: 1. Toast z oddali "*Do was bracia*"; 2. Posłanie "*Gdyby pieśni brakło*"; 3. Rankiem w polu "*Posrebrzało pole rosą*"; 4. Hymn do nocy "*O przecudowna nocy*"; 5. Hymn "*Cześć Papiestwu.*" Chór mieszany a capella .... .25

1102 Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, Arji i okolicznościowych, na chór mieszany a capella. Część I i II, zawiera 100 pieśni, wraz z dodatkiem 12-tu pieśni na chór męski. Najodpowiedniejsze dzieło dla chórów narodowych, parafjalnych, oraz dla szkół par. Część pierwsza w oprawie 75c, część druga w oprawie 75c, obie części wraz z dodatkiem 12 pieśni na chór męski.............$1.50

1875 Walkiewicz Eug. Nieszpory po Polsku, na wszystkie niedziele roku kościelnego. Zawiera: 1. "*Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj*"; 2. Psalm 109, 3. Psalm 110, 4. Psalm 111, 5. Psalm 112, 6. Psalm 116, 7. Hymn "*Już słońce wschodzi*"; 8. Magnifikat "*Wielbij duszo moja*"; 9. Antyfona "*Święta Matko Zbawiciela*"; 10. Antyfona "*Witaj Królowa*"; 11. Antyfona "*Królowa Niebieska*"; 12. Antyfona "*Bądź pozdrowiona.*" Na chór mieszany a capella, lub dowolnie z organami .... .85

1377a) Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, dodatek 12-tu utworów na chór męski, lub kwartet solowy.

1. Schadzka. "*Tam za lasem dwoje stało.*"
2. Do piwa. "*Czemużbym za życia.*"
3. Babulinka. "*Była babulinka.*"
4. Arja. "*Skoro zabłyśnie piękny poranek.*"
5. Pieniądze. "*Teraźniejsze świata żądze.*"
6. Do bawara. "*Dalej wiara, do bawara.*"
7. Panienki. "*Panienki wierne są.*"
8. Piosnka. "*Młode dziewczki i panieneczki.*"
9. Jaś mój kochanek. "*Staś mi pierścionek.*"
10. Pozy. "*Dziś na wielkość każdy chory.*"
11. Pieśń żeglarzy. "*Choć burza huczy wkoło nas.*"
12. Pożegnanie żołnierza. "*Bądź zdrowa luba.*"

Za komplet tych 12-tu utworów wraz z 50-cioma innemi utworami na chór mieszany "a capella" Cz. II..............75c

.. Nowość na Chóry Żeńskie

MENDELSOHN-BARTHOLDY "Na skrzydłach pieśni uniosę cię z tych stron" z akompanjamentem fortepianu na trzy głosy Soprany I i II, Alt. Druk mimograficzny, cena egzemp. ________________ 25c.

Nowy Transport Nut z Polski

Do nabycia w redakcji Echa Muzycznego
Komp. T. O. Mański

1. **Pamiętnik.** Zbiór 5-ciu łatwych utw. na fortepian..........1.50
2. **Siedzi sobie św. Pieter** orety na fortep. z tekstem i głosem .75
3. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór mieszany a capella .... .60
4. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór męski a capella .... .60
5. **Pastorałka.** "Co to woła—Gloria" na 4 gł. ch. żeń. i męs. .60
6. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór miesz. a capella.......... .60
7. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór męski a capella .... .60
8. **Módl się za nami** na Maj i Paźd. ch. miesz. part i 4 głosy....1.10
9. **Zbiór Melodji Ludowych** (50) Do Lit. Lor. na or, z t. Cz. I 2.50
10. **Trzy Litanje Loretańskie i Memorare** na 4 gł. miesz. z 4 gł.. 1.65

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL.. U. S. A.

Nowości Muzyczne

255 Starczewski F. Dwie Pieśni No. 1 Kościuszko "Choćby nawet"No. 2 Książę Józef. "W ponsowej ułance". Na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortepianem. (patrz No. 753) ________________ .20

256 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Dąbrowski "Daleko od Polski" na chóry szkolne, żeńskie lub męskie, dwugłosowe z fortepianem (patrz No. 752)____ .20

290 Zalewski-Clutsman-Żukowski. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa głosy żeńskie lub męskie, dla młodzieży Szkolnej, z akomp. fortepianu, (patrz No. 774 i 840) Dwie Pieśni ________________ .25

752 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Dąbrowski "Daleko od Polski" na chóry żeńskie lub męskie dwugłosowe z akompanjamentem fortepianu (patrz No. 256) ________________ .20

753 Starczewski F. Dwie Pieśni. No. 1 Kościuszko. "Choćby nawet No. 2 Książę Józef "W ponsowej ułance", na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortep. (Patrz No. 255) ________ .20

774 Zalewski B. J. Clutsman G. H. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa gł. żeńskie lub męskie z akomp. fortep. (patrz No. 290 i 840) Dwie Pieśni ________ .25

840 Zalewski-Clutsman-Żukowski No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios ude- No. 774 i 290) Dwie Pieśni ________ .25

974 Żukowski O. M. Polska Kołysanka. "Śpij dziecino, śpij", na chór żeński lub męski trzy głosowy, a capella, bez wtóru. (patrz No. 1228) Dwie Pieśni ________ .10

976 Żukowski O. M. Wznieś się Orle! "Wyleć, wyleć orle młody". Na chór żeński lub męski czterogłosowy, a capella. (Patrz No. 1499) ________ .20

1000a) Beethoven Cześć Boga. "Niebiosa głoszą"; Chór mieszany a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1840) Dwie Pieśni ________ .10

1088 Moniuszko-Bazin I. Krakowiak "Poleć pieśni z miasta" 2 Polowanie "Hej przez pola" 3 Hasło "Hej bracia" chór mieszany, a capella bez wtóru. Trzy pieśni .20

1228 Eichstaedt M. Falla. "Czy ty nie słyszysz" Chór męski lub żeński czterogłosowy, a capella, bez wtóru (patrz No. 974) Dwie Pieśni ________ .10

1499 Żukowski O. M. Wznieś się orle! "Wyleć, wyleć orle młody" na chór męski lub żeński, czterogłosowy a capella (patr No. 976) ________ .20

1500 Żukowski O. M. W lesie. No. 1 "Wieczór mglisty" No. 2 "Zagubiona" No. 3 "Aż na skraju" No. 4 "Stoję blada" chór męski a capella. Cztery pieśni________ .20

1840 Gruberski E. X. Pieśń do Matki Boskiej "O gwiazdo wschodu". Chór mieszany, a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1000a) Dwie Pieśni________ .10

Zamawiać Prosimy:
ECHO MUZYCZNE 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL. U. S. A.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00



Wyciąg z Katalogu

Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni

(B. J. Z.) Bolesław Józef Zalewski (B. J. Z.)

1505 Tell Place, Chicago,)Ill., U. S. A.

Do nabycia we wszystkich poważniejszych księgarniach polskich w Polsce

II. KSIĄŻKI TYCZĄCE SIĘ MUZYKI.

Życiorysy i inne dzieła.

$ c

40 Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt I .35
41 Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt II .35
42 Wstępny numer Echa Muzycznego .25
43 Rocznik (1924) Echa Muzycznego 1.10
44 Rocznik (1925) Echa Muzycznego 2.25
45 Rocznik (1926) Echa Muzycznego 2.25
46 Rocznik (1927) Echa Muzycznego 2.25
47 Rocznik (1928) Echa Muzycznego 2.25
48 Rocznik (1929) E. M. w prenumeracie 2.00

III. SZKOŁY NA INSTRUMENTA.

70 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji w op. 4.00
117 Zalewski B. J. Szkoła na koncertinę i bandon. 67-130t. 1.00

IV-V. Śpiewy Dziecięce na 1, 2 i 3 głosy z akomp. Fort.

161 Hymny Narodowe (7) Polskie i Amerykańskie .50
162 Wróblewski A. Ks. Dr. Polskie Skarby, trzy piosnki .20
268 Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspomnienia i głosy .40

VI. ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEP.

320 Chopin-Ujejski-Zalewski. Melo-Dekl. Dzwony .50
401 Ivanovici-Zalewski. Śpiew o Wiśle "Na Fal. Dunaju" sop. .50
436 Miłaszewski A. Op. 59. Walc "Pozwał nas taniec" gł. śr. .25
570 Walkiewicz Eug. Op. 53. Dumka: "Czego siedzisz" T. I. S. .25
571 Walkiewicz Eug. Piosnka "Halineczko dziew.", Bas-Bar. .25
580 Zalewski B. J. "Ach jakżem ja nieszczęśliwa" Bar. .25
582 Zalewski B. J. Śpiew Basi: "O mój Boże" Mez. Sopr. .25

VII. ŚPIEWY NA 2 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

650 Abt-Casotti. Dwa duety: 1. Tęsknota, 2. Kwiaciarka .30
772 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski, 4 egzemp. 1.00
708 Kowalski K. T. Dwa utwory: Kaliny wiosna, Wrz. dzieci .30
724 Ogiński M. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma" .25
728 Pestalozza-Zalewski. Ciribiribin .30
758 Walkiewicz Eug. Dwa mazurki: 1. Oj...... 2. Czego .25
760 Walkiewicz Eug. "Rota" na 1, 2 gł. lub chóry męs. i miesz. .15
769 Yradier-Zalewski. "La Paloma" na 1 lub 2 głosy .30
770 Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspamnienia i głosy .40
790 Zalwski Schubert. Serenada "Kochajmy się" .25
792 Zalewski-Borel. "La Sorella" wesoła piosenka .25

VIII. ŚPIEWY NA 3 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

908 Chiara-Zalewski. "Hiszpanka" Jestem miłości królową .25
945 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00
909 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .15
918 Ogiński-Zalewski. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma" .25
922 Walkiewicz Eug. Hymn Jub. J. Sobieskiemu .10
950 Zalewski-B. J. Walczyku mój .30
951 Zalewski-Walkiewicz. 1. Walczyku mój, 2. Warszawianka .15
956 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30

IX. ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORTEP. LUB A CAPELLA

1000 Archangelski-Zalewski. Piosnka żołnierska "Zmroku cień" .20
1001 Borodin-Zalewski. Chór wieśniaków z op. "Princ Igor" .20
1005 Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne 2.25
1007 Cztery utw.: Pieśń weselna, Mel. szk., Płyńmy, Jaskółki .15
1014 Donizetti G. Sextet z "Lucia di Lamermur" .50
1025 Gall J. Komplet 75 pieśni (mieszane) w oprawie 3.00
1151 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00
1080 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .20
1081 Mąkoszy E. 1. Pierw. Brygada, 2. Krakowiak, 3. Kasieńka .25
1098 Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. Polonez "Żegnam cię" .10
1110 Signio-Walkiewicz. 'Od dworu do dworu" .15
1118 Verdi G. Chór kowali z "Il Trovatore" .20
1120 Walkiewicz Eug. Dwa Toasty, Orzeł Biały, Polak nie sługa .15
1121 Walkiewicz Eug. Walc "Przebudzenie zakochanego" .30
1122 Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole .15
1126 Walkiewicz-Suszyński. Dwa śpiewy. 1 Skarga, 2 Rota .15
1127 Walkiewicz-Surzyński. Matysek. "Był Matysek chłop" .30
1128 Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych .50
1130 Walkiewicz Eug. Cztery Toasty .15
1131 Walkiewicz Eug. Rota. "Nie rzucim ziemi" .15
1132 Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 1. Rota "Nie rzucim ziemi" .15
1133 Walkiewicz Eug. Op. 13. Kantat ku czci H. Seinkiewicza .75
1137 Walkiewicz Eug. Górą Pieśń Polska .25
1138 Walkiewicz-Zalewski. Marsz pogrzebowy śpiewacki .15
1139 Walkiewicz Eug. Pieśń Jubileuszowa "Ćwierć wieku" .25
1143 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .25
1144 Walkiewicz Eug. "The Star Spangled Banner" .25
1147 Walkiewicz Eug. Zbiór (21) Powinszowań dla księży itp. 1.75

$ c

1150 Walkiewicz-Zalewski. Czołem. Marsz sokoli Gn. 37-go .25
1152 Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust" .30
1156 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30
1158 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt I .30
1159 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt II .30
1160 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt III .30
1161 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt IV .30
1162 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt V .30
1163 Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt VI .30
1170 Zalewski-Walk. Zbiór 31 pieśni patrjot., nar. i sokolich .100

X ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

1210 Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne 2.25
1227 Dębiński-Kuczkiewicz-Przibik. 3 Pieśni Pogrzebowe .20
1229 Gall J. Komplet 70 pieśni (męskie) w oprawie 2.50
1269 Gall Jan. Sześć nowych pieśni ludowych .15
1300 Garbusiński K. Op. 7 No. 1. Rok mój rok szczęścia .25
1302 Garbusiński K. Op. 15. Sześć pieśni narod. i towarz. .25
1304 Garbusiński K. Op. 15b. Pieśń kolejarzy .30
1306 Garbusiński K. Tęsknota solo i chór 1.50
1320 Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez .15
1339 Niżankowski "Hulały" i inne .15
1396 Verdi Giuseppe. Scena w więzieniu "Il Trovatore" .50
1398 Wachnianin. Za broń. Solo, duet z chórem .15
1400 Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole .15
1404 Walkiewicz-Wunderlich. Dwa marsze sokole .15
1406 Walkiewicz-Sieber-Klonowicz. Dwie pieśni sokole .15
1408 Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych .50
1410 Walkiewicz-Surzyński i inni. Pięć pieśni sokolich .15
1412 Walkiewicz-Zalewski. Marsz p. i dwie pieśni pogrzebowe .15
1418 Walkiewicz-Sołtys-Bojarski. Trzy pieśni sokole .30
1419 Walkiewicz Eug. Rota na chóry żeński, męski mieszany .15
1420 Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 2. Rota "Nie rzucim ziemi" .15
1430 Walk.-Gall-Kinkel-Zalewski Dwie pieśni .15
1432 Walkiewicz-Gall. Ukrywać się nie przyda. Bar. sol. i ch. .25
1433 Walk.-Kurpik. Dwa utw. 1. Góralu czy ci nie żal, 2 Chorał .15
1434 Walkiewicz-Eug. Ostatni mazur. Solo Baryton i chór .25
1436 Walkiewicz-Eug. Marsz żałobny "Kajdanów złowr. .10
1438 Walkiewicz-Foster-Zalewski. Polski kraj "Old Kntucky" .10
1440 Walkiewicz-Foster-Zalewski. Za górami "Massa's" .10
1460 Walkiewicz Eug. Wybór 19 kwartetów różnych pieśni 1.75
1446 Walkiewicz-Eug. Marsz Gniazda No. 37 w d. 25-lecia .25
1480 Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust" .30
1482 Zalewski-Boler-Clerc. Wesoła piosenka "La Sorella" .10
1436 Zalewski-Machowski. W mogile ciemnej .25
1488 Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju" .30
1489 Zalewski-Walkiewicz. Wesele. Kujawiak "Dana-dana" .15
1490 Zalewski B. J. Kieszonkowy śpiewnik, 60 utworów .90
1470 Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski 1.00

XI. MUZYKA KOŚCIELNA NA 1 GŁOS Z ORGANAMI.

1512 Garbusiński K. Op. 8 No. 1 i 2. Dwie pieśni, gł. średni .30
1580 Walewski B. W. Agnus Dei. Bas profundo .25
1590 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 3. Pieśń poślubna. Tenor .25
1592 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 1. Pieśń poślubna. Baryton .25
1594 Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 2. Pieśń poślubna. Sopr. .25
1596 Walkiewicz Eug. Op. 2 No. 1. O Salutaris i Tantum Ergo .15

XII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 2 GŁOSY Z ORGANAMI.

1630 Chopin-Figaszewski. 1. Stabat Mater, 2. Pieśń do M. B. .15
1680 Walewski B. W. Stabat Mater. Mezzo sopr., kontr., alt .30
1688 Walk. E. Op. 2 No. 1-7. Regina Coeli, Tantum Ergo i O Sal. .15
1690 Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 1 i 2. O Salutaris i Tan. Ergo .15

XIII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 3 GŁOSY Z ORGANAMI.

1730 Mendelsson-Mumhajmer. 1. Z pokorą, 2. Modlitwa .15
1756 Walkiewicz. Eug. Op. 69 N. Dwie i 3. 2 pieśni poślubne .15
1758 Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 3, 4, 5. Veni Cr, O Sal, T. E. .15
1760 Walkiewicz Eug. Op. 69 No. 1, 4. Dwa Veni Creatory .15

XIV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MIESZANE.

1780 Beethoven-GallWalk.-Zal. Siedem Pieśni Pogrz. Zesz. I .60
1781 Brzezińska-Chopin-D.-K.-M. 15 Pieśni Pogrz. Zesz. II .60
1790 Cieszykowski L. Pieśni o Nar. Pańskiem, 15 kolęd .55
1792 Cieszykowski L. Osiem Pieśni Wielkanocnych .30
1796 Dębiński-Kurpiński. Trzy Pieśni Wielkanocne .15
1850 Nowakowski S. F. O Salutaris i Przez Twoje św. zmart. .20
1851 Nowakowski S. F. Tantum Ergo Sacramentum .20
1852 Nowakowski S. F. Asperges me Domine .20
1853 Nowakowski S. F. Regina Coel i Postludia .20
1854 Nowakowski S. F. Veni Creator Spiritus .20
1856 Orszulik J. Ks. C. M. Veni Creator i Jesu Dulci .30
1860 Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 1-5, Asperges, O Sal. i T, Er. .15
1864 Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 2. Ecce Saecrdos .25
1866 Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Dwie pieśni pogrzeb. .15
1868 Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 1. Veni Creator .50
1870 Walkiewicz Eug. Op. 49, No. 1 i 2. Veni Creator Spiritus .15
1872 Walkiewicz Eug. Op. 7, No. 1, Marsz Weselny, z Dobr. T. .15
1879 Walkiewicz Eug. Wielki Śp. Kośc. śpiewów łacińskich .60
1880 Wróblewski A. Ks. Hej Kolęda, 17 Nowych Kol. zesz. I .75
1881 Wróblewski A. Ks. Alleluja, 7 Utworów Wielk. zesz II .45
1882 Wróblewski A. Ks. Śpiewy Kościelne. Zbiór 15 p. ze. III 1.05
1883 Wróblewski A. Ks. Śpiewy Polskie i łac. Zb. 15 p. ze, IV 1.05
1884 Wróblewski A. Ks. Dr. Bóg i Ojczyzna. Śp. koś. 6 zesz 370

XV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MĘSKIE.

1950 Bursa-Dębiński-P.-W.-Z. 6 Pieśni Pogrzebowych, Zesz. I. .60
1951 Klein-Moniuszko-M.-R.-Z. 12 Pieśni Pogrz. Zesz. II .60
1982 Garbusiński K Op. 7 No. 2. Pod Chrystusem .25
1984 Garbusiński K. Op. 20. Hymn do Ducha św. .20
2030 Walkiewicz Eug. Op. 5 No. 1 i 2. Ecce Saecerdos i Sal Reg .15
2032 Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 4 i 5 O Salutaris, Tantum Ergo .15
2034 Walkiewicz Eug. Op. 72 No. 3 i 4. 2 Pieśni Pogrz. .15
2036 Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Pieśń Żałobna .15
2038 Walkiewicz Eug. Op. 7 No. 2. Marsz weselny .15
2060 Walkiewicz Eug. Śpiewy kościelne na różne głosy (28ut).1.00
2062 Zalewski B. J. Śpiewy kościelne na różne głosy (37 ut.) 1.00

XVI. MUZYKA KOŚCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Missa Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedvigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem 30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3060 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc. .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ. .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur, czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.

ORKIESTRA AMATORSKA
dla początkujących w szkołach parafjalnych
Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy
2. Cześć Polskiej Ziemi
3. Niedbam jaka spadnie
4. Bartoszu. Krakowiak
5. Pomoc dajcie mi rodacy
3. Tysiąc Walecznych
7. Nasz Chłopicki, Mazur
6. Boże coś Polskę, hymn
9. Na Wawel, krakowiak
10. Ospały i gnuśny, marsz
11. Witaj majowa jutrzen.
12. Niemasz to wiary, mar.
13. O gwiazdeczko, piosnka
14. Gdy naród do boju
15. Do broni ludy, marsz
16. Modlitwa przed bitwą
17. Czy widzisz na tej błoni
18. Stańmy bracia wraz
19. Już was żegnam
20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan
lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III, 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z fortepjanem. Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na dwoje skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje skrzypiec, lub odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy akomp. Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE
Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
Dla lepiej grających
Ceny: Na Orkiestrę $1.00, Na Kapelę $2.00
Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polskę, Hymn
2. Mazur 3go Maja
3. Z Dymem Pożarów
4. Wygnaniec
5. Jeszcze Polska nie zgin.
. Modlitwa przed bitwą
7. Polak nie sługa
8. Do Lutni
9. Na groby bracia
10. Chłopicki. Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są i na pełną Kapelę Dętą, cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków
2. Marsz, Polska, Ruś i L.
3. Marsz Pobudki Woj.
4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)
3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
4. Marsz z Polskich Mot.
5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRĘ
Dla muzyków zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego
2. Znal. Szczęście, walc
3. Oj ten mazur, czysta b.
4. Wesele, Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek
2. Krakowiaki Ludowe
3. Lubraniec, Kujawiak
4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:
B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c.



XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.



2500 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, cztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $4.00

SPIS PRELUDYI.

I. Preludya dwugłosowe.

II. Preludya trzygłosowe.

III. Preludya cztero i wielogłosowe.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę